

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odosłanie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5. Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

Dziś: Marji Magdaleny.
Wtorek: Apolinarego B.
Środa: Krystyny P.
Czwartek: Jakóba i Krzysztofa.

KURIER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Wschód słońca o godzinie	4 minut	4.	Wschód księżyca o godzinie	12 minut	13 r. 2
Zachód	8	8.	Zachód	3	25 w.
Diugość dnia godzin	16	4.	Wysokość wody na Wiśle stóp	1 cali	6.
Ubyło	0	39.	Dziś o godzinie 2-ej po południu ciepła	19° R.	

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologia: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden wiersz po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do Kurjera przyjmuje także Biuro Rajchmanna i Fendlera ulica Senatorska.

Piątek: Anny Matki N. M. P.
Sobota: Natali P.
Niedziela: Inocentego P.
Poniedziałek: Marty i Serafiny P.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9 — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 114.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Bolesława, jutro Żeliszawa.
Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak. Przedm. Nr. 15—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulita. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)—Wystawa obrazów spółki artystycznej. (Nowy Świat 56—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)
Konkurs: Konkurs sztelnicy. (Strzelnica warszawska, Nowy Świat 43—od 3—5-ej po południu.)
Teatr: Letni: dziś „Tancerka” i „Niespodzianki rozwodowe”, jutro „Faworyta” (występ gościny pp. Aramburo i Poliego); — Nowy dziś „Nitouche”, jutro „Ali-Baba” (1-szy raz). (8 wieczorem.)
Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, przed ołtarzem św. Antoniego Padewskiego i ku jego czci odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu.

— Jutro, jako w ostatni dzień tygodniowego odpustu ku czci N. Marji Panny Szkaplerznej, odprawione będą następujące nabożeństwa w kościołach:

— św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) zakończenie 40-godzinnego nabożeństwa;

— Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie o godz. 11-ej zrana suma, na której kazanie wypowie Jks. kanonik Roch Filochowski, sędzia surogat konsystorza, na nie-sporach zaś, które rozpoczną się o godz. 5-ej po południu, kazać będzie Jks. Antonin Gucewicz—i

— N. Marji Panny na Nowem-Mieście całodziennie nabożeństwo.

PRZEGŁĄD POLITYCZNY.

Z wielkiem ożywieniem komentuje prasa niemiecka pismo hr. Waldersee do redakcji dziennika *Hamburger Nachrichten*, w którym szef niemieckiego sztabu jenerałnego prostuje wiadomość z jego osobą wiadomość, jakoby miał cesarzowi Wilhelmowi doręczyć memorjal, w którym względami natury czysto militarnej uzasadnia konieczność niezwłeczenia dalszego z wojna, ponieważ organizacja armji niemieckiej jest w tej chwili tak doskonała, jaką może nie być jutro, a warunki zewnętrzne mogą dla jej powodzeń z każdym dniem kształtować się mniej obiecująco.

Już sam ten fakt, że hr. Waldersee, najwyższy miltarny dostojnik Niemiec, znajdujący się w tej chwili przy boku cesarza u północnych Lofotów, uważał za konieczne wystąpić z dumnej rezerwy, wskazanej mu stanowiskiem, i listem osobistym wniósł się w odmet polemiki prasowej, dowodzi, że hr. Waldersee odczuł wagę i siłę przeciwnika, który bał się czy prawdę o memorjale podszepnął swoim sylfom i rozniósł ją po świecie. Gdyby hr. Waldersee nie domyślał się wysoko postawionego inspiratora wiadomości, byłby zapewne pozwolił, aby ona przesunęła się obok niego.

Démenti hrabiego Waldersee ważnem jest i jako symptom pokojowy i jako pośrednie stwierdzenie walki zakulisowej, którą kanclerz przeciw niemu przy pomocy *Nordd. allg. Ztg.* i innych prowincjonalnych organów inspirowanych prowadzi. Przyjaciele pokoju chętnie usłyszeli z ust takich, jak hrabiego Waldersee, zapewnienie, że do wojny nie podżęga, zapewnienie tem donioślejsze, że wyszło nie bez upoważnienia cesarskiego na arenę publicystyczną. Pismo hr. Waldersee do *Hamburger Nachrichten*.

ten wartę jest podniesienia się k ursów o 25 fenigów—choćby na dwadzieścia cztery godzin!

Prasa francuska, z wyjątkiem tej, którą akt oskarżenia Boulanger’a, Dillon’a i Rocheforta bezpośrednio trafia, wyraża się o osnowie tego aktu z przykłądną powściągliwością. Akt uzupełnia się zawsze rozprawą ustną, która rozwija to, co w akcie częstokroć głośnie jest tylko napomknięciem. Nie twierdzimy, jakoby argumentacja p. Quesnay de Beaurepaire była kruchą, i owszem, niepodobna nie przyznać, że światło, które rzuca na propagandę Boulanger’a w społeczeństwie, w armji i sferach urzędniczych, nadaje jej pewien wręcz rewolucyjny charakter, że sprzeniewierzenia, jakkolwiek usprawiedliwione ideami politycznymi, nie tracą nigdy echnącego posmaku kradzieży; w każdym jednakże razie sprawy nie można uważać za przesądzoną. Argumenta ustne, które prokurator jenerałny Paryża wyłoży wśród rozpraw sądowych senatu, głosy obrończe, jakie się ozwa z jego łona, wprowadzą niewątpliwie pewne modyfikacje w ogólny pogląd nieuprzedzonej opinii publicznej na samą i naturę win i grzechów Boulanger’a. Dobrze robi dla tego umiarkowana prasa francuska, że nie uważając wraz z boulangistami aktu oskarżenia za „papier należący do waterklozetu”, nie podnosi mimo tego przedwczesnych okrzyków tryumfu i czeka sądu.

Kiedyż ten sąd nastąpi? Ponieważ oskarżeni zbiegli z Francji, trybunał może dopiero w dni dziesięć po notyfikacji aktu, t. j. w d. 27-ym b. m., ogłosić prowadzenie procesu *in contumaciam*, poczem oskarżeni raz jeszcze będą wezwani do zjawienia się przed trybunałem. Dopiero, gdyby do owego czasu nie dali znaku życia trybunałowi, ten zbierze się dla sądenia sprawy. W każdym razie przeto se-

W WAGONIE.

(Dalszy ciąg).

Przypatrując im się bliżej, widziałem, iż pani zdawała się mieć kilkakrotnie nagromadzoną ilość myśli, z którymi zwierzyć się chciała. Zamiary te jednak wciąż mroziła zimna twarz milczącego mężczyzny. Miał on powierzchowność skończzonego gentlemana. Niedomyślałbyś się z niej ani jego wieku (mógł liczyć lat trzydzieści parę, lub pięćdziesiąt), ani charakteru, ani umysłu, ani zalet, ani wad; była to jedna z tych masek kamiennych, które denerwują nas swoją zagadkowością, a ukrywają często... pustkę. Jedyny przymiot jaskrawo wydatniał się w tym sfinksie: to „coś”, co określić się nie daje, co znamionuje wyższe towarzyskie sfery, a nazywa się „dobremi manierami”, objawiającemi się w ruchu, w uśmiechu, w mowie, w każdym geście.

Z wyciągniętymi nogami, z głową (wspaniale ufryzowaną przez artystę-kamerydynera), opartą na wysokiej aksamitnej krawędzi wagonu, w angielskim kraciastym haweloku, podróżnej czapeczce, trzymał w ręku złoty tom wydawnictwa Hachette’a, muskając przy tem od czasu do czasu cienki wąs, zrównany żelazkiem, lub polerując pilnikiem paznokcie.

Pani przez ten czas bezmyślnie przypatrywała się swojej osobie w wytwornem podróżnym lusterku. Przez chwilę siłała się opanować białemi rączkami bunt *coiffure’y*. Nie mogła sobie jednak dać rady z tem bogactwem włosów, które groziły, iż za lada chwilę zaleje plecy jej i ją całą. Znużona wreszcie, odrzuciła lusterko, które stoczyło się na dywan.

— Proszę, podaj mi pudełko z cukierkami, leży tam w torebce skórzanej—rzekła głosem przeciągłym, mającym dźwięk drgających dzwoneczków.

Pan bardzo skwapliwie i grzecznie spełnił jej żądanie.

Przez pewien czas dama chrupała słodczy.

— Wiesz—rzekła po chwili—zjadłabym coś posilniejszego. Podaj mi tę skrzynkę. Dziwna rzecz, jak zawsze głodna jestem w podróży.

— Sądzę, że i w domu nie masz powodu uskarżać się na brak apetytu—odrzekł pan z owym sarkazmem, jakiego czasem nie mogą się pozbyć nawet najlepiej wychowani mężczyźni, mówiąc do swoich młodych żon, lub kochanek.

— A możebyś i ty coś przekasła?

— Dziękuję, nie jadam w drodze.

Dama rozłożyła serwetkę na kolanach i otworzyła, safianową bronzem okutą skrzynkę. Był to wytworny neseser podróżny; w pluszowych futerałach tkwiły w nim srebrne łyżeczki, nożyki, widelce; na inkrustowanych talerzykach leżały cienkie plasterki pulardy, pasztetu z trufkami i szynki. Osobno leżały tartinki chleba, słoiki z solą i pieprzem, ser i hermetycznie zamknięte masło.

Dama zajaadała to wszystko z wielkim apetytem i zapijała ucztę winem, które wlewała z zaśrubowanego flakonu do srebrnej podróżnej czarki. Na wety powróciła znowu do słodczy; chrupała cukry, owoce... tuczyła się.

Lecz świst pary znowu przeszywa powietrze, drga on jakoś przeraźliwiej i przeciąglej. Dzwonek stacyjny brzmi też donośniej i uroczyściej.

Dojeżdżamy do jakiejś większej stacji.

Jednocześnie ze zbliżeniem się naszego pociągu otwierają szklane drzwi peronu, któremi zbita chmara ludzi wydostaje się na platformę.

Na stacji zamęt. Pasażerowie, obladowani torbami i pakunkami, potracają się i depcą sobie po nogach. Stróż kolejni w niebieskich bluzach pchają wózki z bagażami, krzycząc: z drogi! Kelnierzy uwijają się z kufkami pieniącego się bawara. Słychać szwargot żydów, gorące upominanie się o miejsca, sprzeczki z konduktorami i przeciągle dawonki telegrafu.

Wzdłuż wagonów biegną wyrostki i bosa dziewczęta z dzbankami w ręku, wołając: „Woda świeża zdrojowa, woda świeża, zdrojowa!”

Na peronie zebrala się cała elita małego miasteczka, dająca sobie *rendez-vous* na stacji tak, jak Warszawa na wyseigach lub na tomboli kwiatowej. Śród tłumu przesuwają się panny w jasnych sukienkach, za nimi suną mamy gwarzące, a prowincjonalna „złota młodzież”, składająca się z urzędników, kupców korzennych i młodych aptekarzy, o kiem znawców lustruje przejeżdżające damy.

Pociąg już przepelniony. Nowi pasażerowie eoraz natarczywie domagają się o miejsca. Konduktorzy, ochrypli ze zmęczenia, obcierając sobie chustkami pot z czoła, błagają o wyrozumiałość, o chwilę cierpliwości; dla każdego miejsce znaleźć się musi.

Żelaznemi łańcuchami przyczepiają nowy wagon. Na nieszczęście więcej wagonów w rezerwie nie ma. Odzywa się dzwonek. Słychać trzask zamykanych drzwi.

Jakaś grupa ludzi, obladowanych podróżnymi tołokami, odsyłana od jednego konduktora do drugiego, staje przed poważnym, z długimi bokobrodami panem zawiadowcą, w czerwonej czapce z gwiazdą i galonem.

Na czele grupy typowy i otyły szlagon z zawieszonym wąsem, w białym, płóciennym pudermantlu utyskuje grzmiącym barytonem na pociąg, mający już niebawem ruszyć, i na swoje trzy różowe bilety, które trzyma w rozpaczliwie wzniesionych do góry rękach.

Konduktor tłumaczy się, że nie ma ani jednego wolnego miejsca w drugiej klasie.

— Umieścić tych państwa w pierwszej klasie!—rozstrzyga kwestję pan zawiadowca.

Pakuja ich wszystkich do naszego przedziału.

(D. m.)

Alfred Konar.

nat nie zgromadzi się dla spełnienia swej ważnej funkcji skorzej, jak w d. 6-ym sierpnia.

Boulanżysta paryskiego *Figara*, dobrze znany czytelnikom tego pisma, p. Karol Chincholle, nie omieszkiał po ogłoszeniu aktu oskarżenia pospieszyć niezwłocznie nad Tamizę, aby zbadać wrażenia, odebrane przez Boulanger'a, i ogłosić je narodowi. Jenerał utrzymuje, że wyrok senatu jest dlań obojętnym. Im będzie surowszym, tem silniej naród zwiąże się ze skazanym. Rzeczpospolita jest chora, potrzeba nowej konstytucji coraz pilniejsza. Konieczną jest rzeczą oskarżać go o zamach na bezpieczeństwo państwa, jego, który bezpieczeństwa każdej jednostki najgoręcej pragnie. Niech senat wskaże mi — mówi Boulanger — jednego oficera lub żołnierza, którego bym do złamania wiary przysiędę nakłaniał. Na widowni wyborczej, która „nawet” za drugiego cesarstwa była dla każdego otwartą, wyznawałem jawnie moje zasady, dążenia i cele. Tak nie postępują spiskowcy. Rozbierałem z moimi przyjaciółmi kwestję dnia, ale to nie jest zabronione nawet tym, którzy nie kandydują. Towarzyszono mi na dworze luduński, okrzykiwano mi na polach Longchamps, ale któryż obywatel francuski może ludowi swojemu tego zabronić? Jesteśmy państwem opinii publicznej, nie policyjnego terroryzmu.

Nietrudnem byłoby mi dowieść — zapewniał dalej Boulanger swego *interviewera* — że z kas publicznych jednego sou nie sprzeniewierzyłem. Pieniądze nie szły nigdy przez moje ręce, lecz przez biuro szefa mojego gabinetu. Jednej stufrankówki z tajnych funduszy nie miałem we własnych rękach, nie dotknąłem nigdy klucza od kasy. (Sądzimy, że to nie są argumenta ścisłe.) Z użycia tajnych funduszy otrzymałem wszelkie możliwe absolutorja. Gdybym chciał się usunąć z pod kontroli, byłbym wprost powiedział, iż rzecz jest oddawna zlikwidowana. Zapewniłem, że żaden z ministrów nie obchodził się ostrożniej i oszczędniej z funduszami tajnymi, niż ja. Kolega mój dla spraw zewnętrznych wie o tem, jaki pożytek z nich ciągnął, zwłaszcza np. w sprawie Schnaebelego. Dostarczyłem mu wówczas najważniejszych objaśnień, których nie posiadał.

Nieprawda jest, aby Rochefort otrzymał od Boulanger'a 100,000 fr. Nie chciał on przyjąć nawet od komitetu wyborczego zwrotu pieniędzy, które wydał na propagandę wyboru Boulanger'a w Nord. Oskarżony zapewnia, że reklamy płacił nie potrzebował; reklama oblegała go do znużenia. Księgarze, rysownicy, szansonie, robili na nim majątki. „Są ludzie, którzy bez pieniędzy nigdy do reklamy nie dojdą; są tacy, którzy porywani są mimo swej woli w objęcia reklamy, którzy nie mają nawet prawa oswobodzić się z pod jej wszechwładzy.” Oskarżenie o wydatek 243,000 fr. na subwencje dla prasy Boulanger uważa za wprost śmieszne.

Dillon śmiał się przed Chinchollem także z aktu oskarżenia. Rochefort nawet go nie czytał.

— To mi nie obchodzi, to obchodzi mojego adwokata.

Czy nie zawiele optymizmu? Br. Z.

Asenizacja m. Warszawy.

II.

Tajny radca, dr. med. A. Schultz, w dziele „*Zur Städtereinigungsfrage*” powiedział: „W kanalizacji, splawiającej ekskrementa, nie kanały są główną rzeczą, lecz rozwiązaniem kwestji, co począć z ich zawartością?” Dotychczas znaleziono tylko dwa wyjścia dla rozstrzygnięcia tego zadania: wpuszczanie fekalij do rzek lub przepompowywanie na pola odlewne. Pierwsze rozwiązanie opiera się na następnym laboratoryjnym doświadczeniu.

Wiadomo, że woda jest najsilniejszym czynnikiem rozpuszczającym i że przy znacznym rozwodnieniu wiele ciał, w szczególności organicznych, traci pewne właściwości. Nadto rozmaite sole, trudno rozpuszczające się w małej ilości wody, w znacznej ilości rozpuszczają się bardzo łatwo; w tych razach woda działa dwójako: mechanicznie, jako siła rozdrabniająca i miesząca, i chemicznie, jako środek rozpuszczający sole i gazy. Jeżeli damy na 1 funt ekskrementów i odpadków organicznych 500 funtów wody i dobrze wszystko wymieszać, to odpadki zostaną zdezynfekowane, przy na zupełniejszym rozpuszczeniu się zawartych w nich rozmaitych soli. Taką wodę można bez szkody dla zdrowia wpuszczać do rzek.

Jednakże te doświadczenia laboratoryjne w praktyce wydały rezultaty bardzo ujemne, a to z przyczyn nader zrozumiałych. Do kolektorów spływają nie tylko ekskrementa i odpadki kuchenne, ale i wiele innych przedmiotów, jako to: padłe szczury, ko- ty, szczenięta itd., nie poddające się śpiesznemu

działaniu wody. Nareszcie jeżeli do 500 funtów ekskrementów dodamy 250,000 funtów wody, to otrzymamy rezultat wcale odmienny, bo w tym wypadku nie może być należytego zmieszania ciał stałych z wodą, w stosunku 1:500. Masa wody spłynie, nie dotykając ekskrementów i wcale się z niemi nie miesza. Nadto wymagany stosunek ilościowy wody do ciał stałych jest tak znaczny, że można go osiągnąć tylko w rzekach bardzo wielkich, mających silny bieg wody i uregulowane koryto. Rzeki zaś niezbyt obfite w wodę lub o bardzo zmiennym poziomie wód same się zanieczyszczają i stają się najgroźniejszym źródłem wszelkich chorób i epidemii.

Ścisłe i liczne badania przekonały, że pomimo dokonywanego w Paryżu nawodnienia, Sekwana jest zanieczyszczoną na wielkiej przestrzeni. Sprawozdawca senatu, dr. Cornil, przedstawia ten stan w bardzo posępnych barwach. Sekwana, już zakażona przez pewną liczbę ścieków, przechodzących z dep. Sekwany i Oisy, wpływając do Paryża, zawiera 7-0 centymetrów sześć. tlenu na litr wody i 5700 mikrobów na cent. sześć. Przy moście Austerlickim w tejże ilości wody jest już 12,000 mikrobów. Przepływając Paryż, Sekwana traci część zawartego w jej wodzie tlenu, przy jednoczesnym wzrastaniu ilości mikrobów. Wychodząc z Paryża, woda w Sekwanie zawiera tylko 5 cent. sześć. tlenu na litr. W Asnières, po przyjęciu wielkiego kolektora, woda Sekwany ma tylko jeden cent. sześć. tlenu na litr i tyleż mikrobów, co woda ściekowa, zawierająca 25 gramów azotu na metr sześć. Ryby już w niej żyć nie mogą. Osady z mułu i piasku, zabarwionego na czarno, tworzą się na dnie i na brzegach rzeki. W miarę oddalania się od Paryża, wody Sekwany oczyszczają się, bo przez utlenianie się ich następuje wolne spłócenie cząstek organicznych.

P. Bourneville, sprawozdawca izby deputowanych w tej sprawie, powiada, że w Mantes woda widocznie już się polepsza, ale w metrze sześciennym jest jeszcze 1,4 grama azotu, a tlen nie dochodzi do procentu 9,00 posiadanego pod Corbeil. Zatem zakażenie daje się czuć o 86 kilometrów poniżej wylotu wielkiego zbiornika. Powiększa się ono z każdym rokiem z biegiem rzeki. P. Girardin oblicza, że zakażenie wód w Sekwanie posuwa się w dół na blisko 10 kilometrów i z procentów tlenowych wnioskując, że granica zakażenia, będąca w r. 1874-ym do 1875-go przy grobli w Mery, o 73 kilometry od kolektora, posunęła się w r. 1889-ym do grobli w Port-Villu o 123 kilometry.

Tym trybem robione badania przekonały, że wpuszczanie ekskrementów i nieczystości do Sekwany zakaża wodę nie tylko poniżej kolektorów, ale i w górze, co, według badań dra Cartora, silnie wpływa na rozwój chorób tyfusowych.

Paryskie szpitale zwyczajnie przyjmują tygodniowo chorych na tyfus od 15—40 ludzi. Kiedy zaś w 1887-ym roku wskutek posuchy zabrakło wody w rzece Vanne i zarząd wodociagowy zmuszony był zaopatrywać niektóre cyrkuly Paryża wodą, czerpaną z Sekwany, natychmiast wybuchnął silny tyfus i szpitale przyjmowały chorych tygodniowo do 148. W owym roku umarło w Paryżu na gorączkę tyfoidalną 3,500 osób; z tego 2,837 przypada na czas brania wody z Sekwany, Marny i Uri.

Jak zgubnie oddziaływa na zdrowie mieszkańców Paryża zanieczyszczenie wody w Sekwanie, o tem jeszcze dosadniej świadczą badania dra Reyniera, który badał przyczyny śmiertelności w koszarach straży ogniowej. Koszary przy ulicy Château-London zawsze dostają wodę z Sekwany, to też przypadało tam 29 wypadków śmierci na 150 ludzi. Inne koszary, po większej części nędzne, stare budynki, wykazały 2 lub 3 wypadki śmierci na tą samą ilość ludzi, ponieważ czerpią wodę ze studzien.

Nie przytaczamy więcej statystycznych cyfr na dowód, jak niekorzystnie wpływa na zdrowotność miast zakażenie wody przez wpuszczanie nieczystości do rzeki. Ciekawych odsyłamy do wyżej wzmiankowanej pracy p. Jana Blocha.

Jeżeli teraz zastosujemy wyniki badań paryskich do Warszawy, to przyjdziemy do następujących wywodów:

Sekwana jest rzeką nadzwyczaj dobrze uregulowaną; nieczystości po wyjściu z wylotu porywa stałe środkowy prąd wody. Wisła zaś ma dno ruchome, brzegi nieuregulowane i często zmienia kierunek głównego prądu. Przy niskim stanie wody wylaniają się piaszczyste łachy, pomiędzy którymi woda ledwie się sączy. Z tych więc przyczyn zakażenie wody, w razie wpuszczania ekskrementów z 3,000 domów, powinno być większem, niż w Sekwanie — i szczególnie powinno posuwać się znacznie prędzej ku górze rzeki. Sądząc z wyników badań paryskich, zakażenie górnej wody powinno doścignąć smoka, czerpiącego wodę dla miasta, w przeciągu 17-tu lat od czasu wpuszczenia nieczystości miejskich z większej ilości domów. I nie o-

mylimy się bardzo, twierdząc, że pozostawiając rzeczy jak są, Warszawa za lat 20 będzie piła własne swoje rozwodnione ekskrementa.

Ministerjum wojny zgodziło się na czasowe wpuszczenie ekskrementów do rzeki pod warunkiem, że przy pierwszym ukazaniu się nieporządków przy wylocie, na rzece (co jest rzeczą nieuniknioną) lub w powietrzu, wylot zamknąć rozkaże.

Co się zaś dotyczy ministerjum spraw wewnętrznych, to p. prezydent na posiedzeniu komitetu kanalizacyjnego d. 26-go marca 1885 r. oświadczył, że nie można spodziewać się pozwolenia na dalsze roboty, dopóki nie będą wyszukane pola do nawadniania.

Jednakże w tym kierunku dotychczas nie nie zrobiono, a domy wciąż przylągają się do kanalizacji ulicznej i wypuszczają do kanałów ekskrementa, z którymi ostatecznie nie wiadomo co robić.

Zdaje się więc bardzo słusznem, jeżeli, zgodnie z decyzjami ministerjów i w imieniu mieszkańców naszego miasta, poprosimy o przyspieszenie w komitecie kanalizacyjnym odpowiedzi, na postawione na początku tego artykułu pytanie dra Schultza, co będzie robił magistrat z fekaljami, które każe obecnie spuszczać do kanałów?

Inż. Władysław Rudnicki.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

— Now. wr. donosi, iż na jesieni r. b. czytany będzie w radzie państwa projekt przywrócenia pięciu dawnych kursów w instytucie inżynierów dróg i mostów. W razie zatwierdzenia projektu reforma została rozpoczęta na jesieni r. 1890-go.

— Z rozporządzenia p. ministra spraw wewnętrznych, przy kancelarji oberpoli-majstra m. Moskwy utworzony zostanie specjalny wydział mający czuwać nad bezpieczeństwem i porządkiem społecznym. Donoszą o tem dzienniki miejscowe.

— Petersburg. wied. donoszą, iż oczekiwana jest niebawem reforma departamentu podatków celnych. Jednocześnie przy wzmiankowanym departamencie ma być utworzone biuro statystyczne na wzór istniejących w Niemczech i w Anglii.

— Tworzące się w Petersburgu towarzystwo kolekcjonerskie ma pomiędzy innemi, jak donoszą dzienniki rosskie, zbudować tramwaje w Mińsku gab.

— Po zapowiedzianym zjeździe techników w sprawie wykształcenia fachowego projektowanemu było urządzenie kongresu międzynarodowego w tej samej kwestji. Wybór Petersburga, jako miejsca kongresu, zapadł jeszcze na kongresie międzynarodowym w Bordeaux w r. 1886. Wówczas uchwalono zwołać kongres w r. 1888-ym, lecz ministerjum oświaty ze względu na brak materiału postanowiło poprzednio zwołać zjazd techników krajowych, który, jak wiadomo, zapowiedziany jest na styczeń r. 1889-go. Obecnie dzienniki petersburskie donoszą, iż sprawa kongresu wzięła obrót niepomysłny, ministerjum bowiem skarbu odmówiło kredytu 22 tysięcy. Wobec tego kongres międzynarodowy w Petersburgu został odwołany.

— Petersburg. wied. zaprzeczyły wiadomości, podane przez *Građanina*, o tworzeniu się nowej agencji telegraficznej w Petersburgu, twierdząc, że wszelkim projektom stoi na przeszkodzie brak odpowiednich kapitałów. Kraj dowiaduje się, że tak nie jest i że projekt będzie prawdopodobnie doprowadzony do skutku. Sprawą tą zajmuje się gorliwie p. Jaconet, przedstawiciel agencji zagranicznych.

— Dzienniki petersburskie donoszą, iż z polecenia p. ministra komunikacyj uorganizowano komisję specjalną, która opracować ma instrukcję, określającą czynność osób, prowadzących pociągi Cesar-skie, oraz wszystkich urzędników kolei żelaznych podczas przejazdu wzmiankowanych pociągów.

— Praw. wiestn. donosi o zatwierdzeniu 7-ej emisji monety miedzianej na sumę 3 milionów rs., licząc po 50 rs. na pud.

— W *Praw. wiest.* ogłoszonym zostało następujące uzupełnienie nowych taryf pocztowych: „Dodatki nadzwyczajne do pism periodycznych (premja), mające wymiary od 10—20 werszków, mogą być oddawane na pocztę celem przesyłania *wewnątrz państwa* przy gazetach i wogóle pismach periodycznych. Za przesyłkę pobiera się: wewnątrz miasta po 10 kop. za wagę do 1-go funta; zewnątrz po kop. 25 za wagę do jednego funta i po 4 kop. za każde 4 luty przewyżki.

— Urzędnicy stanu cywilnego dotychczas po większej części osobiście nie konstatowali wypadków śmierci, ale na zasadzie zawiadomienia osób trzecich wykreślali zmarłych z ksiąg ludności. Podobna manipulacja ułatwiała starozakonnym nad-

użycia co do stawiania do wojska, gdyż w księgach ludności byli oni często zapisywani jako zmarli. Władza wyższa wydała obecnie rozkaz wszystkim urzędnikom, utrzymującym księgi ludności stanu cywilnego, by na przyszłość śmierć osobiście konstatowali i wtedy dopiero wykresłali zmarłych z ksiąg ludności.

— Z powodu ograniczenia liczby osób wyznania mojżeszowego, mogących wstąpić do uniwersytetu warszawskiego, pierwszeństwo służy tym, którzy w ciągu ostatnich dwóch lat ukończyli gimnazjum z medalami, następnie tym, którzy ukończyli gimnazjum w roku zeszłym i stopień ogólny z przedmiotów w przecięciu wynosi więcej niż 4 i wreszcie tym, którzy ukończyli kurs gimnazjalny w r. b. i otrzymali stopnie w przecięciu niemniej jak 4. Wogóle do uniwersytetu przyjmowani będą kandydaci, mający ze sprawowania stopień celujący. Kandydaci z innych okręgów przyjmowani będą do uniwersytetu tutejszego jedynie z decyzji kuratora okręgu warszawskiego.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 12-ej w południe, w urzędzie wojskowym miejskim będzie dopelniona superrewizja popisowych, którzy w latach zeszłych nie stawili się przed komisją poborową. W razie skonstatowania odpowiednich warunków zdrowia, popisowi odesłani będą do kancelarii wojskowego urzędu powiatowego.

— Z dniem jutrzejszym, pod kierunkiem inżyniera Preissa, będą zaczęte roboty wodociągowe przy ulicach: Długiej, Miodowej, Bielańskiej, Żelaznej na przestrzeni od Chłodnej do Żytniej, oraz brukarskie na Chmielej od zbiegu Marszałkowskiej do domu nr. 50 pod kierunkiem inżyniera Włoczewskiego. Przez czas robót ruch kołowy na pomienionych ulicach ulegnie przerwie.

— W dniu wczorajszym było miejsc wolnych w szpitalach: św. Rocha 23, św. Ducha 3, praskim 3, starozakonnych 28, oraz w wolskim 2.

— Mieszkańcy ulicy Marszałkowskiej i Złotej pozabawieni byli przez dzień wczorajszy wody wodociągowej, rura bowiem na ul. Marszałkowskiej na ciągu Złotej pękła w nocy z soboty na niedzielę, w skutek czego pozamykano szybry wodociągowe na ulicy Złotej róg Sosnowej i na ul. Marszałkowskiej. Dla tej samej przyczyny i ruch tramwajów, dochodzących do stacji kolei warszawsko-wiedeńskiej, został wstrzymany. Naprawą zepsutej rury kierował wśród rzeszistego deszczu osobiście zastępca głównego inżyniera, p. Grotowski. Woda pokazała się dopiero nad ranem w dniu dzisiejszym. Wypadek ten nastąpił skutkiem osadzenia się ziemi po nad wybudowanym w r. z. kanałem. Donosiliśmy już o projekcie budowy kanału dla cytadeli wzdłuż osi szosy zakroczymskiej. Władze wyższe w Petersburgu, stosownie do opinii, wydanej przez zarząd komunikacji, odrzuciły przeprowadzenie kanału środkiem szosy, zalecając przeprowadzenie go zewnątrz szosy. Magistrat oczekuje dalszych przedstawień w tej sprawie ze strony głównego inżyniera kanalizacji i wodociągów. Ponieważ budowa kanału cytadeli należy do najpilniejszych i wszelkie trudności usunięte zostały, przeto załatwienie i tej sprawy powinno nastąpić w przeciągu dni kilku. Początek robót kanalizacyjnych projektowany jest na pierwsze dni sierpnia r. b.

— W dniu dzisiejszym w kościele parafialnym Wawrzyszewa przypada doroczny odpust pod wezwaniem św. Marii Magdaleny.

— Lekarz komitetu lekarskiego policyjnego, dr. med. Bartoszewicz, wyjechał za dwumiesięcznym urlopem za granicę.

— Komisarz cyrkulu zamkowego, podpułkownik Popławko, po przyjeździe do zdrowia, objął swoje obowiązki.

— Lekarz miejski cyrkulu wolskiego, dr. Świecianowski, udał się za dwumiesięcznym urlopem za granicę; zastępować go będzie lekarz cyrkulu jerozolimskiego, dr. Holownia.

— JE. biskup diecezji płocko-włocławskiej, ks. Henryk Piotr Kossowski, przyjechał wczoraj z Mławy i zatrzymał się w pałacu arcybiskupim.

— Jubileusz.

W d. 24-ym b. m. przypadał jubileusz sześćdziesięcioletniej służby zasłużonego inżyniera generała Kierbedzia.

W dniu tym liczne grono przyjaciół jubilata przesyłało mu do dóbr jego Nepie w gubernji siedleckiej, gdzie podówczas przebywał, medal pamiątkowy, wykonany przez znanego artystę rytownika, pana Leopolda Steinmana, oraz ozdobny adres, który wyszedł z pod pióra p. Bauera, artysty-amatora.

Medal ma z jednej strony popiersie jubilata,

z odwrotnej zaś nosi odpowiedni napis z datami 1829—1889-go roku.

Na kartach adresu mieszczą się cztery obrazki, przypominające ważniejsze momenta życia i działalności generała Kierbedzia.

Widzimy więc tu gmach b. uniwersytetu wileńskiego, budynek instytutu inżynierów komunikacji, most Mikołajewski na Newie i nareszcie most żelazny na Wiśle pod Warszawą.

Miedzy innymi odznaczeniami jubilat w sam dzień jubileuszu został mianowany członkiem honorowym instytutu inżynierów komunikacji.

Do Nepel nadeszło też mnóstwo listów i telegramów gratulacyjnych.

— Z teatru i muzyki.

* Jutro w teatrze Letnim opera Verdiego „Rigoletto”, z gościnnym udziałem pp. Aramburo (Fernando) i Polli'ego (książę Alfons).

* Z głośnej operetki Lecocq'ua „Ali-Baba”, która na scenach zagranicznych wielkiem cieszyła się powodzeniem, odbyła się dzisiaj w teatrze Nowym próba jeneralna, w obecności całego składu dyrekcji teatrów i zaproszonych osób.

Nowość ta, niezwykle wystawna pod względem dekoracyjnym i kostiumowym, ukaże się jutro po raz pierwszy na scenie.

Zaprezentuje ją mała armja, złożona ze stu przeszło osób, a mająca na froncie swoich panie: Czosnowską i Manowską, tudzież pp. Dylińskiego, Morozowicza, Misiewiczza i Rzecznika.

Ciała baletowemu (osób 24), manewrującemu pod kierunkiem pp. Mendeza (taniec solowy) i Meuniera (tańce zbiorowe i grupy), przodować będzie pauna Niemyska.

Scenariusz oryginalny ułożył p. Morozowicz.

„Ali-Babie” wróża w sferach zakulisowych wyjątkowe powodzenie.

* P. Meunier przystąpił ma z polecenia dyrekcji do wznowienia pięknego baletu „Asmodea”, który od lat dwudziestu kilku nie ukazywał się na scenie. Wznowienie „Asmodei” ma nastąpić w jesieni.

— Jeneralne próby.

Zwyczaj oddawna za granicą wprowadzony, urządzania w teatrach dla przedstawicieli prasy prób jeneralnych, powoli dostaje się i do nas.

Na jeneralną próbę z „Ali-Baby” odebraliśmy dziś zaproszenie od zarządu teatrów warszawskich; równocześnie dyrekcja teatru poznańskiego, z okazji bliskiego wystawienia komedji Esmera „Herr Krebs”, powzięła także zamiar zaznajomienia prasy ze sztuką w przeddzień jej wystawienia.

Szczery pokłask inicjatorom zwyczaju, który tylko na dobre, tak autorom, jak dyrekcjom teatrów, sprawozdawcom a więc i publiczności wyjść może.

— Ze sztuki.

* W dniu wczorajszym „Eryne” Siemiradzkiego, pomimo nader niepomyślnej pogody, oglądało osób 340.

Obraz jeszcze tylko kilka dni pozostanie na wystawie sztuk pięknych.

* Na wystawę Towarzystwa sztuk pięknych nadesłali obrazy: W. Piechowski „Zimę”, St. Małecki „Trudne wyjście”, oraz Wł. Małecki „Krajobraz”.

W tych dniach na tejże wystawie ukaże się zbiór terakot Sławomira Celińskiego.

* Do salonu Krywaia przybyły obrazy: Fr. Kostrzewskiego „Ciężki ohleb”, „U pana majstra”, „Z przyjemnością”, „Dobra droga”, „Wdowa” i „Po pożarze”, oraz Ferencowicza „Huculka” i „Młodocya”.

— Konkurs strzelniczy.

Wczorajszy konkurs strzelniczy sprowadził zaledwie jednego strzelca, p. N., który wystrzelił dwie serie w partji pistoletowej.

Dziś dyżur pełni p. Aleks. Biegański.

Obliczenie kwadratów seryj wystrzelonych w ubiegłym tygodniu dokonane zostanie w dniu dzisiejszym.

— Wystawa.

Komitet Muzeum przemysłu i rolnictwa przygotowuje nową wystawę.

Tym razem będzie to specjalnie wystawa drobno-przemysłu warszawskiego i galanterji.

Otwarcie nastąpi bądź w listopadzie r. b., bądź też w lutym r. p.

Wystawa potrwa dwa miesiące.

Protektorem jej, a zarazem prezesem komitetu wystawowego ma być p. Feliks Sobański.

— Posiedzenie.

Onegdaj pod przewodnictwem wiceprezesa, p. Józefa Rawicza, odbyło się posiedzenie zarządu warszawskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami, na którem, między innymi, odczytano raport członka z Zawichostu, p. Tutaka, donoszący, iż w Zawichocie i okolicy od pewnego czasu panuje pomiędzy

bydłem choroba języków, zwana jaszczór, a pomiędzy trzodą chlewną choroba kopyt.

Zgodnie z wnioskiem członka zarządu, lekarza weterynarii p. Stiechla, postanowiono zawiadomić korespondenta, iż bydło, dotknięte powyższą słabością, należy karmić świeżą trawą, nie zaś sianem, trzodę chlewną wprowadzać dla kąpieli kopyt do wody, poczem zwykle choroba przechodzi.

Ten sam korespondent doniósł, iż praktykowane dotąd wyrwanie piór żywym gęsiom już nareszcie zostało wyteplone.

Bezimienną skargę z ulicy Żórawiej, wniesioną co do dręczenia pieska w jednym z tamtejszych domów, przesłano dla sprawdzenia właściwemu opiekunowi cyrkulu.

Przyjęto do grona członków p. Aleksandra Kodymowskiego, urzędnika kolei terespolskiej.

W końcu odczytano zawiadomienie petersburskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami, iż w roku przyszłym, w miesiącu październiku, obchodzić będzie ćwierćwiekowy jubileusz swej działalności.

— Nowa szosa.

Za kilka dni będzie oddana do użytku publicznego nowa szosa, prowadząca przez lasyki bielański tuż nad Wisłą.

Nowa ta droga została ułożoną na miejsce poprzedniej, podmulonej korytem rzeki na przestrzeni półwiorstowej.

Szosa jest posunięta dalej w głąb lasu.

— Aeronauta.

Olbrzymie afisze zawiadamiają żadnych wrażeń o bliskim popisie aeronauty, p. Karola Leroux.

Dzień puszczenia balonu jeszcze nieoznaczony.

— Żegluga.

Wobec półtorastopowego przyboru w górze Wisły, pod Warszawą przybyło wody cali 10.

Splaw dosyć ożywiony; berlinek wczoraj przybyło parę.

Tratwy od trzech dni nie płyną.

Parostatki wczoraj tak z góry Wisły, jak i z dołu przybyły o godz. 8—8½; opóźniający się zwykle statek włocławski przybił do przystani o godz. 9-ej wieczorem.

Wyjatek stanowi statek „Andrzej”, żegluga p. Fajansa, który odpłynawszy od przystani płockiej, nieopodal Dobrzykowa musiał zakończyć swą podróż z powodu uszkodzenia maszyny; pękła w niej t. z. korbsztanga.

Podróżni musieli się wstrzymać do przybycia „Maurycego”, który zabrał ich na swój pokład i dowioził do Warszawy.

Że statki wczoraj przybyły wcześniej, nie dziwnego, gdyż wszystkie prawie były... puste.

— Nora włoczęgów.

Z wiosna r. b. na Bielanach w pawilonie, mieszczącym dom inwalidów, otworzył kawiarnię niejaki Wacław Rydel, nadając zakładowi temu szumny tytuł „Grande café”.

Okoliczni mieszkańcy nie rozumieli dla nich nazwę przetłumaczyli na „grande bielańską”, a nazwa ta w słowniku miejscowym uzyskała prawo obywatelstwa.

W tych dniach urząd gminny, otrzymawszy zawiadomienie, iż owa kawiarnia służy za punkt zborny dla rozmaitego rodzaju osób podejrzanych, zeszedł na grunt w towarzystwie straży ziemskiej.

Goście „grandy” w chwili obławy zabawiali się pijatyką, lecz na widok władzy zupełnie stracili rezon.

Straż przyaresztowała dwie młode kobiety: Władysławę P. i Walerję L., oraz ukrywającego się żołnierza zapasowego, Leonarda Derzmowskiego, oddawna przez policję poszukiwanego.

Aresztowanych odesłano do zarządu powiatowego, dalsze zaś śledztwo zarządzono.

— Z ulewy wczorajszej.

Przez całą noc wczorajszą i dzień padał deszcz bez przestanku, wyrządzając nowe szkody już i tak podczas ostatniej ulewy uszkodzonym robotom kanalizacyjnym i brukom.

Z tego powodu podmyty bruk na ulicy Marszałkowskiej zapadł się na przestrzeni kilku łokci pod samą linią tramwajową.

Dla grożącego stąd niebezpieczeństwa bieg wagonów na tej linii został wstrzymany do czasu naprawy uszkodzeń.

W innym znów miejscu, mianowicie na ulicy Krochmalnej, naprzeciw domu nr. 17 zawałił się kanał miejski wraz z brukiem na znacznej przestrzeni.

Niebezpieczne miejsce ogrodzono.

W kilku punktach na Nowym-Swiece i w alejach Ujazdowskich pozapadał się bruk, skutkiem czego zajdzie potrzeba nowego zabrukowania.

W wielu domach, pokrytych tylko gontami, woda poprzesiąkała przez sufit do mieszkań górnych pięter.

Na rogu ulic Nowomiejskiej i Krzywego-Kola zapadł się nowozbudowany kanał, wskutek czego miejsce to ogrodzono, a przejazd przez Nowomiejską do Starego-Miasta został wstrzymany.

Wreszcie na ulicy Elektoralnej, naprzeciw kantoru banku państwa, zapadł się kanał miejski.

Ponieważ bruk ciągle zapada się dalej, przeto przejazd przez ulicę Elektoralną wstrzymano, a o uszkodzeniu kanału zawiadomiono wydział inżynierji w magistracie.

Wypadek na kolei.

Dziś rano na stacji kolei nadwiślańskiej Praga z będałej w ruchu lokomotywy wyskoczył nagle wentyl od kotła parowego.

Oswobodzona para całą siłą uderzyła na stojących przy kotle maszynistę Krasuskiego i jego pomocnika Kowalskiego, parząc ich bardzo dotkliwie.

Jak gwałtowny był napór pary, dość przytoczyć, iż w jednej chwili z ręki stojącego bliżej kotła Kowalskiego opadło ciało do kości.

Rannych odwieziono do szpitala, przyczynę zaś wypadków zbadać ma specjalnie w tym celu wydelegowana ze strony kolei komisja.

Kradzieże.

P. Antoniemu Piotrowskiemu, sekretarzowi parafji Panny Marji na Nowym-Mieście, skradziono z zamkniętego biurka za pomocą dobranego klucza: trzy listy zastawne Tow. kred. miejsk. po 100 rs., dwa ser. II-ej № 69626 i 69238, trzeci ser. I-ej № 34469 z kuponami bieżącymi. — Nocy ubiegłej z obozu na polu powązkowskim porucznikowi Łatynnikowi skradziono: zegarek złoty z dewizką srebrną i brelokiem polockiego korpusu kadetów; na breloku wyryte nazwisko Łatynnikow, oraz piaszczę dragoonki, dwa letnie mundury, zegarek niklowy, zegar budzik, surdut formy dońskiego pułku kozaków i inne rzeczy, za 150 rs. — W przedsiönku kantoru banku państwa Aleksandrowi Osuchowskiemu skradziono z kieszeni woreczek z 62-ma rublami. — W restauracji Belle-Vue na Chmielnej, artystce teatryku, p. Kirszenstajnownie, skradziono z kieszeni woreczek z parą koleczyków brylantowych za 300 rs. — Ickowi Gelman, rzadcy składu dzewa na Bielanych, skradziono ubiegłej nocy, przez wylamanie okienicy i wyłoczenie szyby w oknie, rozmaitych przedmiotów za 36 rs.

Z ulicy.

Zamieszkały przy ulicy Ordynackiej pod nrem 11-ym Julian Skobiński, malarz, przechodząc w stanie pijanym przez ulicę Aleksandrja, wpadł do rynsztoka i zranił się niebezpiecznie w głowę.

Skobińskiego odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Rozbiegany koń.

Na Nowym Zjeździe zaprzężony do linijki koń rotmistrza Lichaczewa ponosił, przyczem woźnica, Michał Szyszkow, spadł pod koła, raniąc sobie głowę.

Konia zatrzymał stojkowy Karaszewski.

Karambol.

Powozący dorożką nr. 870 Jan Banasiak, wioząc pasażerów przez Nowolipie, najechał na dorożkę nr. 1322, w której jechali Momas i Felicja małżonkowie Włodawerowie.

Uderzenie było tak silne, że małżonkowie W. wypadli z dorożki na bruk, raniąc się boleśnie.

Sprawcę wypadku pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Przy pracy.

W fabryce Hartkego, w domu pod nrem 72-im przy ulicy Twardej, robotnikowi, Józefowi Ciesielskiemu, koło uszkodziło dwa palce u ręki.

Ciesielskiego umieszczono w szpitalu św. Ducha.

Z braku dozoru.

Zamieszkały przy ulicy Targowej pod nrem 165-ym na Pradze przy rodzicach 2-letni Hewel Wassercug, bawiąc się na balkonie, wypadł z drugiego piętra na bruk.

Okazało się, że W. zranił się niebezpiecznie w głowę i bok.

Rodziców za niedozór pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Nasze sługi.

Zamieszkała przy ulicy Smoczej pod nrem 22-im Chaja Wajubadowa przyjęła przed kilkoma dniami służącą, Surę Binduch.

Miła służąca, zabrawszy kołnierz bobrowy, nakrycie srebrne, bieliznę i kilka rubli gotówką, zbiegła.

Pobicie.

W dniu wczorajszym, o godzinie 5 ej po południu, w szynku przy ulicy Żytniej pod nrem 27-ym, kilku drabów napadło na robotnika mularskiego, Ludwika Wrońskiego z ulicy Smoczej nr. 42.

Wroński bronił się rozpaczliwie, lecz bezbronny uległ prze-mocy.

Łotrzy, zadawszy Wrońskiemu kilka ran, zbiegli.

Krwawe zajście.

Nocy dzisiejszej w restauracji pod „Nową gwiazdą” przy ulicy Bielańskiej grono młodzieży z klasy rzemieślniczej używało zabawy, z której wywiązała się sprzeczka, a w końcu tójka.

Zawezwanie służby: Edwarda Gajeckiego, Jana Kurmanowskiego, Szymona Piekarskiego, Stanisława Agdana i Szymona Bładego, jeszcze bardziej podnieśli awanturników i z tego powodu wywiązała się formalna bijatyka, z której Aleksander i Feliks bracia Borowiczowie wyszli mocno pokrzywdzeni.

Pierwszy ma pokaleczoną głowę i rękę, drugi zaś jest również mocno pobity.

Wczoraj o godzinie 9-iej wieczorem na ulicy Wroniej zaszło krwawe zajście.

Niejakiego Wacław Frydrych, zamieszkały przy ulicy Pańskiej pod nrem 84-ym, wszczął bójkę z mularzem, Józefem Chmielewskim.

Podczas walki Frydrych zadał nożem ranę Chmielewskiemu w prawą łopatkę.

Frydrycha pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Śmiertelny upadek.

Na ulicy Targowej na Pradze wczoraj po południu zdarzył się nader smutny wypadek.

Na koźle omnibusu nr. 22, podążającego do dworca kolei terespolskiej, siedział mieszkaniec m. Siedlec, Mordka Szweł Brukarz, liczący 31 lat.

Brukarz, oglądając się po za siebie, stracił nagle równowagę i spadł z koźła na bruk.

Zanim woźnica zdolał wstrzymać konie, koło przeszło już przez głowę Brukarza.

B. wydobyto z pod omnibusu w stanie bezprzytomnym i do-rożką odwieziono do szpitala praskiego.

Ofiara własnej nieuwagi w drodze wyzionęła ducha.

Zwłoki B. złożono tymczasowo w trupiarni przy szpitalu.

Samobójstwo.

Dziś rano stróż domu pod nrem 51-ym przy ulicy Dzikiej, zaszedłszy do mieszkania lokatora, Jakóba Kotlarowa, któremu posługiwał, zastał drzwi zamknięte.

Gdy stróż nie mógł dobrać się do K., udał się po ślusarza i drzwi mieszkania otworzył.

Kotlarowa zastano wiszącego na oknie.

Wzelki r. tunek okazał się s. óżnionym.

K. powiesił się musiał w nocy.

Desperat liczył lat 40 i był pisarzem.

Zwłoki denata pozostawiono na miejscu do zejścia władz policyjno-sądowych.

Pożar.

W domu pod nrem 1-ym przy ulicy Gnoje, w mieszkaniu dra Aleksandra Woldenberga zapaliły się rzeczy w szafie.

Ogień przed przybyciem straży ugasił: stojący Rybicki i stróż Stanisław Mikołajczyk.

Przyczyną pożaru było nieostrożne obejście się z zapaloną świecą.

Z teatryków.

Po „Dwóch sierotach” i „Dziecięciu Starego miasta” trzecią z kolei i to w krótkim czasie odnajdujemy zagubioną córkę.

Tym razem jest nim bohaterka konkursowej komedji w 5 iu aktach, Rudolfa Kneisla, p. t. „Córa piekła”, przełożonej z niemieckiego przez St. Szczanieckiego a wystawionej temi dniami w Wodewilu.

Baron Kostas (p. Siedlecki), ożeniony tajemnie przed laty z jakąś śpiewaczką, żonę wraz z córką, mimo przywiązania do nich, pod naciskiem ojca porzucił był zmuszonym.

Odepchnięta kobieta znikła bez wieści, na jej zaś miejscu w domu barona rozgościła się niejaka Dorota Bernak (pani Siedlecka), awanturka bez czci i wiary rodzą „świętoszka”, pod płaszczykiem udanej religijności i pokory roztaczająca opiekę nad zamożnym starcem.

Wyzykując dobrą wiarę Józefa Weilanda (p. Janowski), młodego kandydata na posadę duchowną; którego naprzód na męża upatrzyła sobie, Dorota rządzi u barona wszechwładnie, dom wesół, niegdys ożywiony, w istny zamieniając klasztor.

Tak rzeczy stały, gdy pewnego dnia w pałacu zjawiła się Klara Walfried (pani Janowska) z powołania aktorka, dziewczyna za rekomendacją jednego z przyjaciół barona na czas pewien dla pielęgnowania go na wieś przysłana.

Klara przynosi ze sobą w zachowaniu się swoim szczerą wesołość, w przekonaniach zaś na szczyrych poglądach opartą tolerancję.

Niby pod działaniem różdżki czarodziejskiej, baron innem okiem zaczyna na świat patrzeć, przyczem wywiązuje się zawzięta walka pomiędzy Dorotą, występującą w obronie zdobytych wpływów i panowania, a „Córka piekła”, jak ją zwała, ze względu na jej wolnomyślność, Klarę.

Wreszcie między dwoma wpływami przychodzi do ostatecznego starcia, i już zdawałoby się zwyciężyć miał fanatyzm i obluda Doroty, kiedy Klara odsłaniająca baronowi tajemnicę urodzenia swojego, jako córka jego, demaskuje „świętoszka” i wypędza z domu. Na zakończenie „Córa piekła” oddaje rękę nawróconemu przez nią kandydatowi.

Komedja powyższa, na jednym z konkursów dramatycznych berlińskich pierwszą nagrodą odznaczona, prowadzona przez trzy pierwsze akty w tonie poważniejszym, w dwóch następnych skłania się ku farsie. Dwa te akty, związane z całością za pomocą jedynie sztuk i sztuczek, łataniną już są tylko, łataniną jednak pełną dobrych scen i komicznych sytuacji.

Sztuka, mimo usterek, dziełem jest talentu i nikt zapewne z widzów wysłuchawszy jej, kilka godzin spędzonych w Wodewilu nie żałował, zwłaszcza, że wykonanie sztuki nie nie pozostawiało do życzenia.

Dawno nie oglądaliśmy w ogródku takiego *ensemble'u*, takiej poprawności, miary, elegancji i swobody.

Przodowała pani Janowska z panem Janowskim w parze, dobrym Tartufem była pani Siedlecka, po-prawnym baron. Dwie role *quasi* epizodyczne: Gruszki (p. Trapsz) i Ferdynanda Warnberga (p. Jakubowski) zasłużyły na wyróżnienie. Nawet trzech par wieśniaków, pp. Czerniaka, Staszewskiego i Wojdałowicza, panny Morska, Belina i Czechowicz pominać milczeniem nie wypada.

Bawiliśmy się, nawet w antraktach, dzięki dobrej orkiestrze p. Waltera.

Tłumaczenie sztuki jedynie obroną nie wyszło ręką.

W. K.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, w biurze zarządu kolei terespolskiej, odbędzie się zwyczajne zgromadzenie ogólne uczestników kasy zaliczkowo-wkładowej.

— Niedoszłe do skutku w pierwszym terminie zgromadzenie ogólne akcjonariuszów kolei iwagrodzko-dąbrowskiej odbędzie się jutro, o godz. 1-iej po południu, w lokalu zarządu przy ulicy Królewskiej pod № 35-ym.

— Jutro, w kancelarji dyrekcji naukowej kieleckiej, odbędzie się licytacja na przeprowadzenie w jędrzejowskiem seminarjum nauczycielskiem różnych ulepszeń i napraw od rs. 2,283 kop. 74.

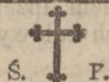
— Jutro, w urzędzie powiatowym prasnyskim, odbędzie się licytacja na budowę domu murowanego na pomieszczenie szkoły z mieszkaniem dla nauczyciela w osadzie Chorzel od rs. 2,075 kop. 2.

— Jutro, w urzędzie powiatowym prasnyskim, odbędzie się licytacja na naprawę traktów w obrębie m. Prasnysza od rs. 636 kop. 99.

— Jutro, o godz. 6-iej po południu, w mieszkaniu p. Piskorskiego przy ulicy Bednarskiej pod № 9-ym, odbędzie się półroczna sesja urzędu starszych zgromadzenia białokórników.

— *Sprostowanie.* — W sobotnim feljetonie p. Marji Konopnickiej zasły następujące omyłki: W ostatnim wierszu pierwszej szpalcy zamiast: „ciepłoci”, powinno być „ciepła”, w szpalcy 2 ej wierszu 11, zamiast „wytręca” powinno być „wytrząsa”, w wierszu 20, zamiast „taka”, „tak”, w wierszu 32 zamiast „Jekuda”, „Jehuda”, w szpalcy 3-iej w. 14 zamiast „Lazarone” „Lazarus”, w tejże szpalcy, wierszu 23 zamiast „Epikura” „Epikura” w Grecji perjoł bezpłodności, przebył etc.” powinno być „Epikura” „Epikura” w Grecji, perjoł bezpłodności przebył etc.; na kolumnie drugiej, w szpalcy pierwszej, wierszu 10, zamiast „krew, woda” powinno być „krew i woda”, w wierszu 17, zamiast „wierności” „wieczności” i w wierszu 31 zamiast „znane” „znasz” — w szpalcy 2-iej wierszu 4, zamiast „jak czar”, „jaki czar” i nareszcie w wierszu 26 zamiast „brzemienność” „brziemienność”.

NEKROLOGJA.



JULIAN TYTUS BILLING,

fabrykant i obywatel miasta Warszawy, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, przeniósł się do wieczności dnia 21-go lipca 1889 roku, przeżywszy lat 44. W ciężkim smutku pozostała żona i siostra zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Ducha (po-paulińskim) na rogu ul. Długiej i Nowomiejskiej w dniu 23-im b. m., to jest we wtorek, o godzinie 9-iej zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godz. 5-iej po południu na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. — 928

† S. p. Berta z Weissenbornów Michalik,

po długich i ciężkich cierpieniach, zakończyła życie w dniu 21 lipca r. b. Pogrzebony w smutku mąż wraz z córką i synami zaprasza krewnych i znajomych na pogrzeb, który nastąpi dnia 23-go lipca r. b. w parafji Powsin, gminie Willanów. — 2463

† S. p. STANISŁAW HUBA,

b. właściciel Fałęcina, Olszan i Oczaśa, opatrzony św. sakramentami, przeniósł się do wieczności dnia 20-go lipca 1889 roku, w wieku lat 55. Pozostały brat z żoną swą córkami, zięcami i wnuczkami zapraszają krewnych, przyjaciół i sąsiadów na wyprowadzenie zwłok z miasta Grójca do Jasieńca w poniedziałek, dnia 22-go b. m., a dnia następnego, o godzinie 11-iej zrana na złożenie zwłok w grobie familijnym w Jasieńcu. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. — 2457—

† S. p. Joanna Heintze,

przeżywszy lat 83, zakończyła życie. Pozostali: siostra i siostrzeniec zmarłej, zapraszają famlię i życzliwych na wyprowadzenie zwłok dnia 23-go lipca, to jest we wtorek, o godzinie 6 1/4, po południu z kaplicy przy ulicy Mylnej na cmentarz ewangelicko-augsburski. — 2460—

† S. p. JAN POŁUBIŃSKI,

opatrzony św. sakramentami, przeżywszy lat 47, zakończył życie dnia 21-go lipca 1889 r. Pozostali w ciężkim smutku rodzice i siostry zapraszają krewnych, kolegów i przyjaciół na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 23-im lipca, to jest we wtorek, o godzinie 11-iej zrana, w kościele św. Aleksandra, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła o godzinie 5-iej po południu na cmentarz powązkowski do grobu familijnego. — 2467—

† We wtorek, to jest dnia 23-go lipca, jako w pierwszą rocznicę śmierci s. p. Aleksandry z Wnorowskich **Walciewicz**, w kościele św. Ducha (po-paulińskim) o godzinie 9-iej zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które pozostali syn i córka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. — 2466

† Za duszę s. p.

STANISŁAWA HUBY,

odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w kościele św. Aleksandra we środę, dnia 24 lipca, o godz. 10-iej zrana, na które zaprasza przyjaciół i znajomych zmarłego Celina Szydłowskiego.

† Za duszę s. p. Anny z Wentzłów 1-go ślubu Ostrowskiej drugiego ślubu **Rembertowskiej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, dnia 24-go lipca r. b., o godzinie 10-iej zrana, na które mąż zaprasza krewnych i znajomych. — 2449—

† W sobotę, to jest dnia 27-go lipca r. b., jako w 20-letnią rocznicę śmierci s. p. **Honoraty i Andrzeja**

małżonków Waliszewskich,

odprawiona będzie msza święta w kościele św. Antoniego (po-reformackim), o godz. 10-iej rano, na którą pozostała rodzina zaprasza krewnych i przyjaciół. — 2468

Telegramy „Kurjera Warszawskiego.”

(Otrzymane wczoraj.)

Petersburg 21-go lipca. (Tel. Aj. półn.) — *Journal de St.-Petersbourg* zamieścił list do Najjaśniejszego Pana od francuskiego Towarzystwa zachęty do dobrych czynów. Rada Towarzystwa poczytuje sobie za szczęście, że może złożyć głośne świadectwo sympatii dla Rosji, przyjaciółki Francji, i postanowiła złożyć Najjaśniejszemu Panu medal dla upamiętnienia wzruszającego wspomnienia o pięknej postacie Najjaśniejszego Pana podczas katastrofy kolejowej pod Borkami. Najjaśniejszy Pan raczył przychylić się do tej prośby i rozkazał wyrazić Towarzystwu podziękowanie. Towarzystwo na uroczystym posiedzeniu uchwaliło złożenie medalu, który też w myśl uchwały został nadesłany, za co Najjaśniejszy Pan rozkazał podziękować Towarzystwu.

Petersburg 21-go lipca. (Tel. Agencji półn.) — Stan zdrowia Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza ku wieczorowi d. 19-go pogorszył się. Objawiła się senność, przytomność chwilami nikła, objawy paralityczne w prawej połowie ciała się wzmogły. Oddychanie stało się nieregularnym, z przerwami. Siły znacznie upadły. W ciągu nocnej polepszenia nie zauważono. Nad ranem przytomność wróciła i o godz. 4-ej Jego Cesarska Wysockość przyjął św. Sakramenta.

Moskwa 21-go lipca. (Tel. Aj. półn.) — Wczorajszej nocy w warsztatach wagonowych kolei mińskiej wybuchł pożar, który zniszczył cały gmach wraz ze znajdującymi się w nim maszynami. Straty przenoszą 100,000 rs.

Włocławek 21-go lipca. (Tel. pr. K. W.) — Pogoda fatalna, deszcz od rana; na Wiśle fala. W biegu konkurencyjnym pierwsza do mety przysła osada warszawska na „Kmicie”; pp. Klemens Weltzwebel sternik, Ignacy Hermann, Jan Bartnicki, Antoni Strómiłło, Seweryn Tuszewski, Kazimierz Czarnecki, Bolesław Mieszkowski, przebywszy tor 2,000 metrów w 12 minut. „Bohun” z włocławiakami płynął 12 minut 28 sekund. Wieczorem w lokalu zimowym przyjęcie.

Lwów 21-go lipca. (Tel. pr. Kur. War.) — Jeden z świeżo wybranych posłów rusińskich na żądanie komitetu centralnego swojej partii ma złożyć mandat, celem opróżnienia miejsca dla przypadłego przy wyborach w samborskim okręgu wyborczym gmin wiejskich rady sądu wyższego, Bereźnickiego, rusina (który jest członkiem wydziału krajowego; przyp. red.).

Berlin 21-go lipca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Magistrat tutejszy otrzymał urzędowe zawiadomienie, że cesarz austriacki wycofał się od wszelkiego uroczystego przyjęcia ze strony miasta ze względu na ciężką żalobę rodzinną.

Berlin 21-go lipca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Z cesarzem Franciszkiem Józefem ma tutaj przybyć albo arcyksiążę Karol Ludwik, albo syn jego, arcyksiążę Franciszek Ferdynand (domniemany następca tronu; przyp. red.).

Paryż 21-go lipca. (Tel. pryw. Kur. W.) — W manifestcie, datowanym d. 18-go b. m., w którym Boulanger zgłasza swoją kandydaturę do rad jeneralnych, powiada on pomiędzy innemi: „Pierwszy ten wyrok ludu (wybory do rad jeneralnych; przyp. red.) zwiastować będzie początek wielkiego triumfu, który bez względu na to, kto stoi u steru, zbliża się. Wkrótce już banda, zniesławiająca nasz naród, nie-miłosiernie zostanie zmieciona z powierzchni, a gdy pokój wewnętrzny nareszcie powróci, naówczas Francja odzyska władzę nad sobą. Niech żyje Francja! Niech żyje narodowa Rzeczpospolita!”

Paryż 21-go lipca. (Tel. Agencji półn.) — Rząd postanowił sformować osobną brygadę policyjną ze stu osób, celem rozprawiania buntowniczych zbiegowisk na ulicach.

Paryż 21-go lipca. (Tel. pr. Kur. W.) — *Temps* zapowiada gruntowną puryfikację urzędów z żywiołów boulanżerowskich.

Paryż 21-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Postawienie przez Boulanger'a swojej kandydatury do rad jeneralnych w kilkudziesięciu naraz okręgach wyborczych uważają tu za manewr niezmiernie zręczny. Wybory te odbędą się już d. 28-go b. m. Jeżeli Boulanger zostanie wybrany w imponującej liczbie okręgów, będzie to odpowiedzią narodu na „akt oskarżenia”, której sąd senatu nie mógłby lekceważyć. W łonie gabinetu państwa konsternacja z tego powodu, że ustawę o jednookręgowych kandydaturach zapomniano zastosować także do rad jeneralnych, przez co umożliwiono Boulangerowi plebiscyt, acz tylko pośredni.

Paryż 21-go lipca. (Tel. pr. Kur. War.) — Rada municypalna wydała na cześć obradujących tutaj obu kongresów robotniczych (possibilistów i marxistów; przyp. red.) świetne przyjęcie w salach ratusza miejskiego. Obecnych było kilka tysięcy osób. Śpiewano „Marsylankę” i tanczono „Carmagnole”, wydając okrzyki: „Vive la Commune! Vive la révolution sociale!” Dopiero po północy skończył się festyn.

Rzym 21-go lipca. (Tel. pr. Kur. War.) — Utworzony tutaj świeżo przez radykalistów „Komitet dla Trjestu i Trydentu” został rozwiązany pod zarzutem przywłaszczania sobie prerogatyw króla i parlamentu, zamierzonego nadwężenia przyjacielskich stosunków z Austrią, narażenia Włoch na ewentualną wojnę i niezawodne osamotnienie.

Rzym 21-go lipca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Rząd rozesłał do prefektów okólnik, nakazujący, aby wzbranieli odtąd wszelkich manifestacji irredentystycznych.

Rzym 21-go lipca. (Tel. pryw. K. War.) — Ojciec św. udzielił swojego błogosławieństwa municypalności miasta Sewilli, która z własnej szlachetnej inicjatywy ofiarowała mu siedzibę u siebie w razie, gdyby zrażony szykanami rządu włoskiego lub zmuszony sytuacją europejską, zdecydował się czasowo lub stale Rzym opuścić.

Rzym 21-go lipca. (Tel. pryw. Kur. W.) — *Riforma* zamieszcza od dwóch dni gwałtowne artykuły przeciw Papieżowi z powodu zaproszenia go przez Sewillę. Organ inspirowany podsuwa Papieżowi chęć prowokowania wojny z Włochami i grozi mocarstwu, które zechciałoby we własnym interesie na gruzach zjednoczonej Italji wskrzesić panowanie Papieża. (Mowa to zapewne o Francji; przyp. red.)

Bruxella 21-go lipca. (Tel. pryw. K. W.) — *Nord* zapewnia, że Rosja nie wywiera żadnego wpływu na ruchy kretęńskie. W uzbrojeniu trzeciego powołania serbskiego organ brukselski nie widzi żadnych pobudek do zaniepokojenia.

London 21-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Urzędowo ogłoszono co następuje: Cesarz Wilhelm przybywa d. 2-go sierpnia do Coves. Najazutrz odbędzie się wielki przegląd floty na wysokości Spithead. W d. 4-ym cesarz raz jeszcze odbędzie prywatną inspekcję floty przed jej rozwiązaniem się na lato. Dnie 5 i 6-ty cesarz spędzi w gościnie królowej na wyspie Wight. W d. 7-ym uda się do Aldershot, celem odbycia przeglądu tamtejszej załogi. W d. 8-ym zrana cesarz pożegna królową i przez Antwerpię uda się z powrotem do Niemiec.

Sofja 21-go lipca. (Tel. pryw. K. War.) — Układy z Serbią o zawarcie traktatu handlowego zostały zawieszone na czas nieograniczony. Jeden pełnomocnik bułgarski, Goranow, powraca do Sofji, drugi, Belezew pozostanie jeszcze czas jakiś w Belgradzie.

Kair 21-go lipca. (Tel. pryw. Kur. Warsz.) — Egipskie łodzie działowe, patrolujące na Nilu, odcieły odwrót mahdystom; wielu derwiszów zginęło. Wzdłuż zachodniego brzegu Nilu maszeruje nowych 1,000 derwiszów dla połączenia się z Wad-el-Njumi.

(Otrzymane dziś)

Wiedeń 22-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Do dwóch okrętów, będących własnością austriackiego towarzystwa żeglugi na Dunaju, strzelano w sobotę z brzegów serbskich.

Wiedeń 22-go lipca. (Tel. pryw. Kur. Warsz.) — Uwiedziona „czarna dama” w procesie Farkasa, Telkesy, została

przed sędzią śledczym w Temeszwarze, że Farkas i uwięzieni współtowarzysze jego Püspoeky i Szobowicz, przytwierdzili numera do koła loteryjnego, poczem córkę jej, Margitę, naucezono, że potrzeba tylko owe numery zerwać z koła. Sąd odmówił wypuszczenia na wolną stopę Farkasa, Püspoeky i Szobowicza.

Berlin 22-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Z Zanzibaru telegrafują, że parowiec Wissmana rozbił się na rzece Bangani.

Paryż 22-go lipca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Wczoraj pojawił się nowy manifest, podpisany przez Boulanger'a, Dillon'a i Rocheforta. Jest on zredagowany w wyrazach niezmiernie gwałtownych. Czujemy wstręt pogardy—powiada manifest—do odpowiadania na kalumnje, sztucznie skombinowane przeciw nam. Fakta usprawiedliwiają nasze powstrzymanie się od udziału w akcji rządu państwowego. Rząd usiłował zgromadzić fałszywe świadectwa przeciw nam, nie mógł wszelako znaleźć nic, co by dowodziło istotnej winy. Prawdziwymi sędziami będą wyborcy. Oczekujemy z zaufaniem ich wyroku.

Wyścigi w Carskiem Siole.

Petersburg 21-go lipca. (Tel. pr. K. W.) — Na torze carskosielskim rozegrano dziś osiem nagród.

Pierwszą była gonitwa dla koni, które nie wygrały w r. b. 3,000 rs., o nagrodę rs. 800. Dystans wiorst 2. Pierwszym stanął u mety „Grant” p. Dożynińskiego, drugim był „Bravo” hr. L. Krasinśkiego.

W drugiej gonitwie rs. 200 zdobył „Parachute” p. Kozłowa, a drugim był „Rustem”.

W biegu o nagrodę 2,000 rs. (handicap) wiorst 3 sążni 211, zwycięstwo odniósł „Priam” hr. L. Krasinśkiego. Drugą nagrodę wzięła „Estafette” hr. Ri-beaupierre'a.

„Buj-Tur” pp. Konszina i Arapowa był pierwszym w biegu 1½-wiorstowym, z nagrodą rs. 500, dla koni, które nie wygrały w tym roku 2,000 rs. Drugim był „Mefisto”.

W wyścigu z przeszkodami, o nagrodę rs. 600, konie przysły: „Czatarton” pierwszym „Orion” p. Niłowa drugim.

Drugi wyścig z przeszkodami, dystans wiorst 2, nagrodę rs. 400 wzięła „Czajka” br. Wrangla. Drugą była „Cavatina” p. Pawłowskiego.

Nagroda sprzedażna rs. 1,500 (cena konia rs. 6000) dostała się „Celeście” p. Grabowskiego, drugą była „Tombola”.

W ostatnim wyścigu z przeszkodami rs. 500 nagrody wzięł „Parinos” p. Aniczkowa, ze stadniny hr. Branickiego, a drugą nagrodę otrzymał „Mamont” br. Hüne.

Berlin 22-go lipca, g. 2. m. 30 (T. p. K. W.) —

Ruble w gotówce 240 10 (onegdaj 209.40)

Ruble na dostawę 240 25 (onegdaj 209.25)

GIEŁDA.

Warszawa, 22-go lipca.

Berlin 47.70, 47.77½ do 47.82½, przy żądaniu 47.97½. Londyn 9.68½, 9.69½ do 9.72, a w żądaniu 9.75½. Paryż 38.82½—38.95, a w żądaniu 39.10. Wiedeń 81.90, a w podaży 82.30. Ku końcowi tylko dla tego kursa się wzmocniły, gdy po wyprzedaniu się podaży stawała się powściągliwszą. Dostawami robiono dziś mało bardzo. Widząc tendencję zniżkową, odbiorcy wahali się z kupnem, zwłaszcza, że sprzedawcy zawysokie kursa żądali. Brano jedynie z codziennym odbiorem do końca b. m. po przeciętnych kursach kasowych, a mianowicie po 47.75 i 47.77½. Z dłuższymi terminami do transakcyj nie przyszło.

Papiery dziś były przeważnie w zaofiarowaniu i tylko z trudnością uirzymały się w dotychczasowych cenach. Z państwowych papierów głównie były w podaży listy likwidacyjne i za 1,000 szt. osiągnęły 88.30, za małe 87.90, ofiarowano je zaś po 88.50 i 88.20. Wschodnie pożyczki w żądaniu 99.25, bez obrotów.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe, wyczekujące.

Okowita. Wiadro od 8.35—8.38, garniec od 2.71 do 2.73. Dowozy średnie, usposobienie dobre.

Letni Cyrk Francuski Honcke i Gaberel

Dziś „Epizody z wojny francuskiej w Afryce”, wielka pantomima wojownicza, wykona cały personel; oprócz tego występ wszystkich artystów i kłownów. 918

2 Zakład leczniczy hydropatyczno-pneumatyczny d-rów **Dobrzyckiego i Eritschego**. Obozna nr 5. Leczenie ścieśnionem powietrzem, elektrycznością, masażem, kąpielami igliwiowymi, mineralnymi i parowymi, hydropatją, inhalacjami etc.

2256 Dr i Akuszer **F. Guliński**, przeprowadził się na Jerozolimską nr 56, obok Nowego-Swiata.

2430 Dr med. **Maksymilian Lebensbaum** przeniósł się na ul. Twardą nr 23, wprost Ciepłej.

— Dr **Władysław Wronski** osiedlił się i praktykuje w Nasielsku. 2401

— **Okulista, Dr Med. Br. Ziemiński** przeprowadził się na Królewską 41, róg Nowo-Zielnej. Przyjmuje chorych na oczy od 4—6 po poł. 2379

— Dr **Jawdyński** przeniósł mieszkanie Elekoralna 4. 905r

— Dr **Edward Kohn** z Nasielska, osiedlił się w Częstochowie. 904r

Dr **HIPOLIT ODERFELD**
Chłodna nr 8. 927r

— Dentysta **F. Arendt** przeprowadził się na ulicę Królewską Nr 9, dom Dr. Rosenzweiga. 2368

— Dentysta **Zofja Gutzman** wstawia zęby sztuczne, leczy, plombuje. Przyjmuje codziennie od 10—5-jej po poł. Zgoda nr 4, Szpitalna 3. 2444

— **Ludwik Lewinson** adwokat przysięgły, przeniósł kancelarię z Przejazd na Marszałkowską nr 149. 903r

Amerykańskie**ELEKTRYCZNE ZAPALNICZKI**

sprzedają się: w Warszawie u jenerału. agentów pp. optyków K. Grodzkiego w gmachu teatralnym, L. Grodzkiego na ul. Długiej w hotelu Polskim. Handlującym odstępuje się rabat. 920r

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— **Słowickowi.** — Wysłałem. Tą jedynie drogą wolno mi w rocznicę uroczystego i pamiętnego dnia powiedzieć ci najdroższa, że tęsknota i rozłączenie nie zdołały zmienić serca twego na życie całe Orla.

DEWAJTIS.**POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA**

Marji Rodziewiczówny.

uwieczniona na konkursie „Kurjera Warszawskiego”, wyszła z druku nakładem tegoż Kurjera i sprzedaje się we wszystkich księgarniach. — Cena w Warszawie rs. 1 kop. 50, z przesyłką na prowincję rs. 1 kop. 75. — Składy główne: w Administracji „Kurjera Warszawskiego” Plac Teatralny Nr 9, oraz w Biurze wydawnictw S. Lewentala Nowy-Swiat Nr 41. 1365

„Odgłosy Szkocji”

przez **Stanisława Bełzę**. Wydanie ozdobne, z 9 drzeworytami. Stron 311. — Cena rs. 1 kop. 50. — Skład główny u **Gebethnera i Wolffa**. 749

Towarzystwo bezimienne kopalni i zakładów górniczych i kruszcowych kremienieckich (w gub. Wołyńskiej), zostające w likwidacji.

PP. Akcjonariusze wzywają się niniejszem do przyjęcia udziału w Zebraniu Ogólnem, mającemu się odbyć w dniu 7 Sierpnia r. b. 1889 podług nowego stylu, w Brukselli, w domu Nr 43, przy ulicy Fossé aux Loups, o godz. 10-jej rano.

Na porządku dziennym będą:
Raport PP. Komisarzy o rachunkach likwidacji.

Stanowcze zatwierdzenie powyższych rachunków i zamknięcie likwidacji.

Bruksella, d. 26 Czerwca 1889 r.

Likwidatorowie.

OCEKIWANE!
powszechnie ulubione 1362R

TALERZE GRANITOWE

angielskiej fabryki Meale, nadzwyczaj mocne, nadeszły w znacznej ilości do składu i malarni porcelany **R. FIJAŁKOWSKIEGO** w Warszawie, Krak. Przedmieście Nr 2, w lokalu prywatnym. — Sprzedaż po cenach najniższych.

Pierwsza w kraju Fabryka
Stempli Kauczukowych i metalowych



Z. SUCHOWIECKI.

Warszawa; Wierzbowa 6 (Hotel Angielski), obśtalunki na prowincję wysyłają się za zaliczeniem pocztowem.

JODOWO-SOLANKOWE KAPIELE BAD HALL

w północnej Austrii.

Najsilniejsze na kuli ziemskiej jodowe solanki. Świetne skutki kuracji przy wszelkich chorobach skrofalicznych, a także sekretynych i ich następstwach.

Najcelniejsze urządzenie (kuracja kąpielowa i wodna, opokowania, inhalacje, masaż, kefir). Położenie klimatyczne świetne; stacja kolei żelaznej, droga przez Linz nad Dunajem.

Sezon od 15 Maja do 30 Września.

Dokładne prospekty w kilku językach przez Administrację Zakładu w **BAD-HALL**.

Wyprzedaż Mebli

po Kaliszu, rozmaitych, po cenie niższej kosztu, oraz jest kilka Garniturów gotowych czarnych i orzechowych; również przyjmuje wszelkie roboty tapicerskie i stolarskie, Skład Mebli w podwórzu, Senatorska Nr 22, róg Bielańskiej. — W. Pogodziński, dawniej **Kalisz**. 816

Ważne dla PP. szewców i handlujących skórami.

Fabryka Garbarska**F. RÜGERA,**

istniejąca dotąd przy ulicy Pawiej, przeniesioną została na ulicę Przedokopową Nr 2, między ulicą Kaczą i Wolność.

Garbarnia wyrabia specjalnie skóry konskie znane z dobroci. Kupującym w większej ilości odstępuje się rabat. 923

Wielki medal srebrny

**FARBY LAKIERY POKOSTY**

polecają Zakł. przemysł. chemicz.
W. KARPINSKI & W. LEPPERT
w Warszawie Plac Bankowy.
Cenniki franco i gratis.

Nowe transporty Kretonów nadzwyczaj tanich, Firanek kremowych i białych najtańszych, Dywanów odpasowanych i Pokryć na meble, otrzymał

Magazyn pod firmą

W. OCETKIEWICZ,

Trębacka Nr 4,
dom Szeiblerów. 1130r

Prywatna Szkoła

III-klasowa,
z 6-cio-letnim kursem
w Zgierzu.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że zapis do szkoły mojej, odbywać się będzie codziennie od 20 Lipca (1 Sierpnia) b. r. Do szkoły wstępować mogą chłopcy od lat 7.

Przy szkole istnieje pensjonat. Przełożony Szkoły **Albin Kowalczewski**, 869
kand. nauk matem. Odes. Uniw.

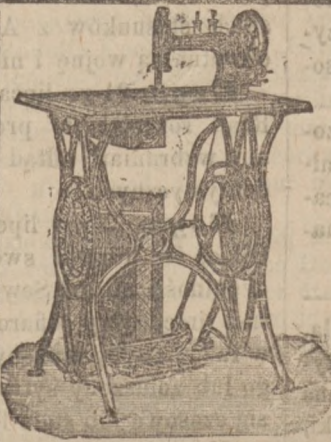
Zgubiono pokwitowanie

Częstochowskiego Kantoru Pocztowego z d. 21 Kwietnia 1888 r. za Nr 524, z przyjęcia pakietu pieniężnego na 251 rs. do Warszawy, dla Kantoru Warszawskiego Banku Państwa. Proszę odnieść Krakowskie-Przedmieście Nr 63 do właściciela domu. 889

ZBOŻE OD ŚNIECI

i myszy polnych, chroniąca zaprawa nasienna Dupuy'a. Cena kop. 55 prócz kosztu przesyłki za paczkę, do 2-ech korey wystarczającą. Główna sprzedaż u **M. Landy i S-ki w Warszawie, ulica Leszno Nr 53.**

W dowód skuteczności zaprawy, poniższe zapotrzebowanie się zamieszcza:
„Upraszam niezwłocznie przysłać zaprawę (bejcy), zabezpieczającą pszenicę od śnieci czyli główki, paczek czterysta dla dóbr Zasławskich J. O. Księcia Sauszki, stacja kolejowa Szepietówka i t. d. podp. **F. Bodnar**. 914

**MASZYNY DO SZYCIA „SINGERA,”**

Z FABRYKI

Towarzystwa Akcyjnego dawniej Seidel & Nauman z członkiem bez nawlekania, szyjące lekko i cicho. Z przyrządem do obrabiania dziurek wykonywającym 1,500 dziurek dziennie.

Zadatek mały, spłata tygodniowa po Rs. 1.

Dwuletnia gwarancja.

Do nabycia tylko w moim sklepie

przy ulicy Senatorskiej Nr 22, róg Bielańskiej. **K. Koperski.** 111R

Przedsiębiorca specjalnie zajmujący się budową Pieców (Hoffmanowskich) do wypalania Cegły i Wapna, Węgłem, Drzewem, Torfem,

jednym sąż. kub. drzewa 6 do 10,000 sztuk }
lub 10 do 15 pudów węgla 1,000 sztuk } dobrze wypalanej cegły,
jako też kompletnego urządzania Cegielni od najmniejszych do największych, dla Fabryk parowych, obmurowania Kotłów, murowania Kominów z wewnątrz bez zewnętrznych rusztowań podejmuje się.

Robert Karstenz.

Warszawa, ulica Sienna Nr 33. 915

Dnia 15 Lipca 1889 r.

Prywatne gimnazjum przygotowawcze w Hradeck (Graz) (STYRIA),

(koncesjonowane przez c. k. Ministerjum z prawami wykształcania I klasy), z klasą przygotowawczą do szkół średnich.

PENSJONAT dla 30 PENSJONARZY.

Programy gratis i franco.

Graz.

1326R

Właściciel i kierownik **Franciszek Scholz**,
zatwierdz. nauczyc. gimnazjum.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 17 (29) Lipca r. b., o godzinie 12-jej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus przez opieczetowane deklaracje, na dostawę w r. 1890 różnych wyrobów szmuklerskich i innych gotowych przedmiotów do umundurowania niższych stopni Warszawskiej Straży Ogniowej, od cen w wykazie zamieszczonych.

Warunki licytacyjne, próby i ceny, mogą być przejrane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1311r

Medal srebrny.

POWOZY nowe i używane

Medal srebrny,

wyбір wielki, ceny b. przystępne,

Fabryka Powozów Karola Berger,
575
ulica Leszno Nr 6.



FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH J. FRANASZEK.

Posiada zawsze na składzie: **Obicia papierowe** najświeższych deseni i kolorów w gatunkach od najtańszych aż do wspaniałych, imitujących materje złotem i srebrem przerabiane, które na żądanie w kolorach podług materyj meblowych wykonywają się. Fabryka zwraca uwagę, że do **Obić używa farb zupełnie dla zdrowia nie szkodliwych**, za co na Wystawie Hygienicznej odznaczona została Dyplomem Uznania. Ceny stałe i umiarkowane; na żądanie wysyła się na prowincję zdolnych majstrów do wykonywania całych mieszkań. Za akuratanne wykończenie robót poręcza się. Próby na każde zapotrzebowanie franco i gratis. Wielki wybór Cerat i Rolet.

GŁÓWNY SKŁAD
15 Krakowskie-Przedmieście 15.

SKŁAD PŁÓTNA Jarosławskiego

FIRMA

„MAGAZYN MOSKIEWSKI,”

Bieleńska 7, w Hotelu Krakowskim.

Co tydzień otrzymujemy świeże transporty:

Płótna jarosławskiego na koszule i prześcieradła, do 3 arsz. szerokości.
Garnitury na 6, 12, 18 i 24 osób, białe i kolorowe.
Płótna szarego i drelchu na rolety.
Ręczników do twarzy, kąpielowych i kuchennych.
Chustek płóciennych, batystowych i jedwabnych.
Ponczoch, Skarpetek, bawełnianych, niebianych i z fil-d'ecosse i wełnianych.
Madapolamy, Szytryngów, Kretonów, Kreasów, Pik, Nansuków, Kani-fasów, Barchanów różnej szerokości itd., które sprzedaje po cenach fabrycznych.
Kołdry: Sławuckie, watowe, wełniane, atlasowe i pikowe.
Koszulki i Kalesony wełniane, bawełniane i fil-d'ecosse.
Bielizny męskiej i damskiej z płótna i materiałów baweł. po cenach niskich.
Zamówienia na wszelkiego rodzaju **bieliznę i wyprawy** z płótna, madapolamy i innych materiałów, Magazyn przyjmuje i wykonuje szybko i jak najdokładniej.
W wielkim wyborze Satyny w desenie i ażurowe na damskie neglige.
Czartowska skóra i płócienna Cziczuczu dla pp. Wojskowych.
Płótno i Drelchu na mundury dla uczniów, po cenach niskich.
Wyroby bawełniane jako to: Szytryngi, Kretony, Madapolamy, Nansuki, Kreasy, Demi-Kotony, Brylantyny, itp. itp., ze znanej fabryki

Towarzystwa Nikolskiej Manufaktury

SAWY MOROZOWA SYNA i S-ki.

Firma poręcza za dobroć towarów kupionych tylko

w **Magazynie Moskiewskim,**

Bieleńska 7, w Warszawie. 1841R

FIRMA

ina zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność m. Warszawy i okolic, iż z dniem 20 Lipca (1 Sierpnia) r. b.

otwiera **PRZY ULICY NOWO-MIODOWEJ**

JESZCZE JEDNĄ FILJĘ,

w której ceny będą także

FABRYCZNE.

H. KUCHARZEWSKI.

Skład Wód Mineralnych Naturalnych,

wprost ze źródeł sprowadzanych

przy **Aptece, ulica Miodowa Nr 4,**

dawniej Senatorske wprost Miodowej.

Z pierwszych tegorocznych czerpań, nadeszły już ze wszelkich Europejskich źródeł, jak również krajowe. — Wody mineralne naturalne z przynależnymi do nich artykułami, jako to: szlasy, ługi, mydła, wyciągi, sole i pastylki lecznicze.

Transporty te od źródeł w ciągu sezonu, uskuteczniiane będą co kilka tygodni dla utrzymania zawsze świeżej ekspedycji.

Broszury do wód odnoszące się, dołączają się bezpłatnie.

Wody przezemnie sprowadzane, ekspedjowane są w wielu aptekach Warszawskich, prowincjonalnych i w zakładach leczniczo-kąpielowych.

957R

H. KUCHARZEWSKI Magister Farmacji.

OGŁOSZENIE.

Potrzebne są do wynajęcia lokale i pomieszczenia pod postój wojsk:

1) **Na przedmieściach m. Warszawy**, dla jednej sotni kozaków, licząc na 150 ludzi i stajnia na 145 koni.

2) **Na Powązkach** lub w blizkiej od nich miejscowości, dla Ruchomego parku Artyllerii Nr 2, na 76 ludzi i obok tego siedm izb obszernych i stajnia na 6 koni.

3) **Na Pradze**, stajnia na 5 koni, wozownia na 5 wozów i stancja dla 5-ciu żołnierzy.

4) **W mieście — całe domy.**
Termin wynajmu wszystkich wymienionych pomieszczeń od 1—3 lat.

Życzący wydzierżawić swoje domy lub lokale w nich na powyższe potrzeby wojskowe obowiązani przedstawić deklaracje na imię Prezesa Delegacji Kwaternicznej Pułkownika Bibikowa w Komendanturze Warszawskiej na Krakowskim-Przedmieściu Nr 11. 1270r

BARDZO TANIO!

Obicia papierowe,
Ceraty i Rolety,
polecają **J. Lubelski i S-ka,**
142, Marszałkowska 142,
obok Zielonego Placu. III9r

**DLA KASZLĄCYCH i OSŁABIONYCH
EKSTRAKT i KARMELKI,**

Koncesjonowane przez władze
lekarskie.

Nagrodzone na wystawach
hygieniczno-lekarskich.

flaszka
kop. 75.



paczka
kop. 15.

fabryki LEŁIWA w Warszawie.

Wylączna sprzedaż w Aptekach i Składach aptecznych. 980r

H. SOMYA



w Warszawie, ulica Złota Nr 16,
Skład wszelkich artykułów Technicznych. — Poleca się szczególnie panom
urządającym

wodociąg i kanalizację,

z wielkim wyborem rur żelaznych lanych, kutych, ołowianych i sztejnutowych, klozetów, pissoirów i misek żelaznych emalowanych i fajansowych, kranów mosiężnych, wentyli, rezorwoarów wszelkich systemów, cementu z najlepszych fabryk krajowych i zagranicznych, ołowiu, smarów i olejów do maszyn i w ogóle wszelkich artykułów technicznych w fabrykach, zakładach przemysłowych i przy budowie wodociągów i kanalizacji zastosowanie mających.



Dla pp. Ogrodników, Handlujących kwiatami i Cukierników.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan. moich Klientów, iż

Agenturę na Warszawę i Królestwo Polskie

powierzyłem panu

B. Rosenbandowi,

ZIELNA 32,

który przedstawi Szan. panom kolekcję moich prób.

Przy tej sposobności polecam wyroby swoje, a mianowicie: Podkładki do bukietów wszelkiego rodzaju, Podkładki do doniczek z papieru, kartonu, blachy malowanej, we wszystkich formach, Zardinierki fantazyjne, Paletki, Herby i t. d. — Wiece metaliczno-porcelanowe, Zardinierki i Koszyczki w najnowszych rodzajach. — Cenniki ilustrowane gratis.

Nadto: Bonbonierki, Papiery pod torty, Kapsle, Obcząski, Widelce i Łyzeczki do cukierków, zielone liście i t. p.

M. VOLLMER w Moskwie.

1096R

Arbat, dom Awdiejewoj.



Para Klaczy

kasztanowatych, rosłych, do sprzedania. Plac Św. Aleksandra Nr 9, róg Wspólnej, do godziny 11-ej przed poł.



Powozy, Faetony i Wolanty

używane do sprzedania tanio. Plac Św. Aleksandra Nr 9, róg Wspólnej. 930

Świętokrzyska 29.
W ogrodzie restauracja J. Michaux pod zarządem pani
Karczewskiej.
Śniadania. — Obiady od 1-ej do 4-ej. — Kolacje à la carte.
Świętokrzyska 29. 1248r

Magazyn Mód
w połączeniu z fabryką kapeluszy słomkowych, od 20-tu lat egzystujący w Łodzi, jest do odstąpienia
wraz z doskonałą klientelą. Bliższych wiadomości udziela p. J. Edward Litten w Warszawie, Krak.-Przedm. № 40. 919

Nauka i wychowanie.

Francuzki bony żądają umieszczeń. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro nauczycielskie. Dąbrowska. 16007

Student uniwersytetu, (russki), doświadczonego korepetytora, poszukuje lekcji. Krucza № 5, mieszkania 13. 16009

Uczę kroju systemem francuskim Vort'ha najnowszym, ułatwionym, z gruntowną nauką szycia i upinania, w szkole kroju mojej założonej z upoważnienia władzy, zadaniem jest wyuczyć specjalnie fachowo, po wyuczeniu pannie kraj, wyłącznie za pomocą kredy i centymetru — i otrzymują świadectwa. Nowy-Świat 62, mieszkania 25, trzecia brama. — Leon-tine B. 15746

Posady i prace.

Doz kapitału potrzeba do wspólnego prowadzenia pracowni bielizny i ubrań dziecięcych osoby kompletnie uzdolnionej w kroju i szyciu. Żurawia 28, mieszkania 2. 16020

Buchalterji wyucza upoważniony przez Krąg naukowy nauczyciel specjalista, Gustaw Chwat, Miodowa 12. 15724

Ogrodniki Poszukuje się ogrodnika gruntownie obeznanego z ogrodnictwem, prowadzeniem oranżerii, ananasarni i t. p. Bliższa wiadomość u właściciela Niechcicie, przy stacji dr. żel. warsz.-wied. Gorzkowice. 15956

Młoda osoba, inteligentna, zajmująca się wychowaniem dzieci, poszukuje miejsca zarządzającej domem, opiekującej się chorą osobą, lektorki lub tem podobnego zajęcia. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod signum „Pomoc”. 15891

Młody człowiek z Rosji, dyplomowany agronom, posiadający roczną praktykę, poszukuje odpowiedniej posady. Oferty pod „Agronom” w biurze Wielmożnego Somy, Żłota 16. 15672

Pomocnik potrzebny jest na stałą robotę do zakładu brzoźniczego, mający lat 21 do 30-tu. Nowolipie № 8 nowy. 15973

Panny maszynistki, dziurkarki, do nauki na przychodnie lub ze wszystkim, potrzeba zaraz do bielizny. Orla 10, mieszk. 12. 1596r

Potrzebne są panny od lat 15 do fabryki pudełek papierowych, obeznane lub nieobeznane z tem rzemiosłem. J. Schipio, Bonifaterska № 8. 15847

Potrzebne panny do szycia trykotów, maszynistka i podręczna. Szpitalna № 5, mieszkania 23. 15880

Potrzebni są agenci z kaucją 25 rs. dla Warszawy i prowincji, do rozpowszechnienia nowego wynalazku w Królestwie Polskiem. Wiadomość w zakładzie optycznym K. Grodzkiego na placu Teatralnym. 16061

Potrzebna jest zaraz maszynistka do maszyny Whelera-Wilona, druga do Singera. Oboźna № 9, m. 2. 16057

Potrzebne są panny do szycia rękawiczek w ręku i na maszynie, zdadne i do nauki, na dobrych warunkach. Łucka 8, m. 19. 15977

Posady kasjera lub inkasanta poszukuje młodzieniec, (obecnie djetałusz kolejowy), szanujący się do buchalterji i mogący zabezpieczyć tytułem kaucji do 6,000 rs. Oferty: kantor Kurjera, dla djetałusza. 15939

Potrzebne są uzdolnione panny do krawiectwa i trykotów. Wiadomość: Leszno 7, mieszkania 3. 15970

Poszukuje się gospodarza do klubu 23-go nizawskiego pułku w Ciechanowie, z kaucją 400 rs. Zgłosić się do Mławy, do gospodarza klubu, porucznika księcia Uchtomskiego, najdalej do 1-go sierpnia 1889-go r. 15987

Panny do sukien i do maszyny potrzebne są Nowy-Świat № 53. 15946

Rządca ekonomiczny, z dobrą świadomością i rekomendacją, poszukuje posady. Wiadomość: ulica Wspólna 28, W-ny Skrzetuski. 15999

Uczeń potrzebny do felczera. Ulica Chmielna 3. 15811

Uczeń potrzebny do tapicera. 47 Nowy-Świat 47, Krzyżanowski. 15949

Wykwalifikowany pszczelarz, z patentem, poszukuje zajęcia za niewielkiem wynagrodzeniem. Żurawia 4, m. 1. 15951

Wdowa inteligentna poszukuje miejsca do wychowania dzieci, zarządu domem. Warunki bardzo przystępne. Oferty pod signum „Praca” poste-restante. 2009r

Kupno i sprzedaż.

Antykwarjusz B. Bołecwicz, Saski-Plac 5
Kupuje: książki, obrazy, sztychy, minjatury, porcelanę, kryształ, brązy, meble, zbroje, dywany, materje, srebra, biżuterję, wszelkie przedmioty starożytne i nowe. 9718

B. Chodkiewicz piekarnia, róg Szpitalnej i Chmielnej, ciesząca się względami Szanownej Publiczności, poleca wszelkiego rodzaju pieczywo: zwykające i słodkie, sucharki, otwarzanki i t. p. wyroby. Biorącym większą ilość odsyłam do domu. 15582

Do sprzedania szeslong, urzędowej roboty dla rs. 20. Orla 12, m. 13. 15838

Dywany wszelkie, chodniki, serwety, portjery, kapy, koldry, dery, cerata, wojłoki najtaniej w fabrycznym składzie Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Ziemińskiego. 1911r

Do sprzedania dla braku miejsca mały garnitur orzechowy, umywalnia z marmurem orzechowa, kredens i stół dębowy. Senatorska № 28, stróż wskaże. 15988

Fortepian krótki, półsłodkiej oktawy, rs. 135. Leszno 18, m. 65. 16050

Gotowe otomany po rs. 26, szeslongi 17 i tańsze, kozetki z krzeselkami i obijanymi stolikami, pojedyncze fotele, krzesła, kozetki, materace sprężynowe od rs. 10, włosiane 15, walt-harowe 6, rolety, dekoracje oraz wszelkie roboty wykonywam najtaniej. Żurawia 4, tapicer. 15950

Kuchni ogniotrwałe, najtaniej i najlepsze u K. Bohtego. Nowy-Świat 34. 505

Koń kary wierzchowy i pociągowy tanio do sprzedania. Piękna 49. 15654

Kasy ogniotrwałe 25% taniej od innych cen-ników. Marszałkowska 125, Sikorski. 14020

Korci niciane na letnie ubrania po 20 kop. Korci niciane szwajcarskie, drelichy na materace w pasy i kwiaty, webka krajowa 30 1/2 łokci rs. 4 kop. 50, 6 ręczników adamaszkowych rs. 1 kop. 90, 12 chustek do nosa kop. 90, płótno na ściereki kop. 15, sukno do prasowania 2 1/2 szerokie kop. 85, koldry wełniane wato-we i pikowe po cenach fabrycznych, sprę-daje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmie-scie № 62, w gmachu Dobroczyńności. 16025

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 16065

Meble za bezcen, garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, biblioteka, szafka lustrzana, firanki. Żłota 3, róg Złoda, od Marszałkowskiej czwartą dom, brama, pierwsze piętro, mieszkania 4. 15541

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, biblioteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 15842

Meble porządne do sprzedania: garnitur, szafki, szafy, łóżka, otomana, kredens, biurko, lustra etc. Świętokrzyska 39, m. 2. 16029

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na dole. 16055

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, komody, szafy, toalety biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, mieszkania 6, obok Kopernika. 16056

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnym urządzeniu oraz lustra i pojedyncze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 18, nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, mieszk. 2. 1933r

Meble bardzo tanio, garnitur czarny, orzechowy, buduarowy, otomana, szeslong, kredens, stół, krzesła dębowa, łóżka, toalety. Mokotowska 59, przy placu Św. Aleksandra, stróż wskaże. 15070

Pianino czarne, prawie nowe, tanio do sprzedania. Świętokrzyska 8, m. 3. 16022

Sprzedaje się: kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł sprężynowych miękkich francuskiego fasonu i stół orzechowy. Jerozolimka № 49, stróż wskaże. 15995

Szkatułka lustrzana malowana, w rzeźbionej oprawie, do sprzedania przy ulicy Rybaki № 7, w mieszk. Tomaszewskiego. 16046

Sprzedaje kredens dębowy urzędowej roboty. Smolna 12, m. 11. 15735

Tanio sprzedam biurko staroświeckie, antaby, obrazy. Leszno 39, m. 12. 15649

Wózki dla chorych na resorach podwójnych od rs. 22, poleca fabryka wózków E. Herzman, ul. Kaliska № 15, obok klubu cyklistów. 15945

Interesa handl. i majątk.

Dystrybucja do odstąpienia. Trębacka № 7. 15815

Magazyn mód, egzystujący od lat 20-tu, z wyrobioną klientelą, jest do sprzedania w każdym czasie. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. A. B. 15804

Majątek wózków 220, w tem łak wózków 6, lasu wózków 50, pałac w parku, stawy zarybione, gorzelnia parowa, budynki murowane, inwentarz żywy i martwy kompletny, w całości lub częściowo na dogodnych warunkach do sprzedania. Wiadomość: Prosta 11, m. 14, od 4 do 5-ej po południu. Tamże lokacja rs. 140,000 częściowo na 7%. 16051

Poszukiwana jest kobieta inteligentna, mogąca złożyć w banku państwa rs. 2,000 jako kaucję, do bardzo korzystnego interesu. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego pod № 2,000. 15787

Potrzebny jest wspólnik, mężczyzna lub kobieta, do interesu pewnego, dobrze procentującego, lat 20 egzystującego, z kapitałem 5,000—6,000 rs. Oprócz zysków, wspólnik o-bieinie zarząd kasy za oddzielnym wynagrodzeniem. Adresy składać w kantorze Kurjera pod literą N. 15775

Sklep kolonialno-spożywczy z dystrybucją, smieszkaniem, do odstąpienia. Kjosk, Nowy-Świat, róg Alei Jerozolimskiej. 1991r

Lokale.

A. Wróblewski i Ska, Trębacka 11, za-dawia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

Dla kawalera lub emeryta do odnalezienia każdego czasu pokój duży, frontowy lub mniejszy, ze wspólnym przedpokojem, może być z meblami i usługą. Żelazna № 48, mieszkania 7. 16053

Dwa pokoje z kuchnią, alkową, wodociągiem i zlewem, oraz 1 pokój z kuchnią, do wynajęcia zaraz. Nowolipie № 17, u właściciela domu. 15890

Do wynajęcia zaraz, lub od 1 października lokale: po 6 i 5 pokoi. Marszałkowska 140, (Szkolna 5). 15826

Do wynajęcia pokój duży, frontowy, z balkonem, pierwsze piętro. Ogrodowa № 27, mieszkania 17. 15846

Do wynajęcia od frontu salon z fortepianem i sypialnią, z usługą i samowarem. Warcka 9, mieszkania 1. 15964

Do wynajęcia każdego czasu na Nowym-Świecie № 41, na pierwszym piętrze 5 pokoi, przedpokój i kuchnia, wygodna, 2 piwnice i góra wspólna, oraz 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, wygodna i 2 piwnice. Wodociąg i zlew. Wiadomość u stróża. 1939r

Letnie mieszkania w dworach Andriollego pod Otwockiem, dwa pokoiki z werandami, kuchnią, lub jeden duży pokój tanio odnajmuje się. Wiadomość: skład dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 1912r

Lokale tanie od Św. Michała r. b. w Józef-Lnie, za Belwederską rogatką, wynajmuje miejscowy ogrodnik. — Willa ta jest i do sprzedania. 15886

Na jednym z przedmieść Włocławka jest do wynajęcia na letnie mieszkanie w domu murowanym z ogródkiem pokój o dwóch oknach, obszerny, za rs. 40 na sezon. Oferty przysyłać do księgarni Neumana w Włocławku pod literami M. K. 2007r

Od 1-go sierpnia jest do wynajęcia pokój umeblowany. Żłota 44, m. 12. 16054

Od 1-go października potrzebne jest mieszkanie, złożone z 4-ch dużych, lub 5-ciu mniejszych pokoi, z przedpokojem, kuchnią i wszelkimi wygodami, przy jednej z nowszych ulic miasta. Oferty proszę składać w magazynie p. Popławskiego: Krakowskie-Przedmieście № 24. 15957

Pokój elegancki, ze wspólnym przedpokojem, z usługą i samowarem, do wynajęcia zaraz, dla osoby przyzwoitej i spokojnej. Senatorska 26, mieszkania 8. 15861

Przy ulicy Przechodniej № 4, na 1-m piętrze, pod frontem, jest do wynajęcia od 1 października r. b. lokal, składający się z 5-u bardzo obszernych pokoi i pasażu. Okna opatrzone są żelaznymi okiennicami, drzwi zaś okute żelazem. Lokal ten przydatny jest na kantor, biuro lub lombard. Cena komornego rs. 1,000 rocznie. Wiadomość na miejscu. 1942

Pokój przy rodzinie z umeblowaniem i z całodziennym życiem, dla przyzwoitej panny lub kawalera. Leszno 24, m. 20. 15961

Piwnica obszerna, Nowy-Świat 55, zaraz do wynajęcia. Wiadomość u stróża. 15941

Sklep na Nowej Pradze, w dobrym punkcie, do wynajęcia zaraz. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 1965r

Sklep o dwóch otworach każdego czasu do wynajęcia. Świętokrzyska № 14 (róg Włodzimierskiej № 2). Wiadomość u stróża lub Nowy-Świat № 41, w biurze właściciela domu. 1940r

Tanio każdego czasu odnajmę pokój, dla przyzwoitej pani. Ulica Włodzimierska № 3, mieszkania 17, 3-cia siena. 15975

3 pokoje, przedpokój i kuchnia, w oficynie, pół piętro, wodociąg, zlew, zaraz do najęcia. Plac Św. Aleksandra 9, róg Wspólnej. 16004

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje na słabość i kurację. Chłodna 21, m. 15. 15500

Akuszerka b. starsza instytutu przyjmuje na słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli, udziela porad, w zakresie swej specjalności. Żłota 16, parter. 16047

Bardzo tanio przyjmuje roboty: suknie od rs. 1 kop. 20, koszule męskie kop. 25, damskie 15, reparacja, podług żurnali. Marszałkowska 83, mieszkania 20. 16048

Do składu lamp „Sépulchre,” Królewska № 1, róg Krakowskiego-Przedmieścia, nadeszły nowe wynalezione i patentowane w Rosji zagranicą kucharki belgijskie (Four-neaux „Arden”), do gotowania na nacie bez żadnego światła, kopcii i dymu, wszelkich potraw, jak również do palenia kawy i nagrzewania żelazek. Też same kucharki po założeniu specjalnego kaloryferu mogą służyć do ogrzewania pokoi. Są one bardzo praktyczne, dla udających się na letnie mieszkania, gdyż przy dodaniu przenośnego piecyka z rusztami do nich zastosowanego, można na nich gotować, nawet dla większej rodziny. 1873r

„Exsiccator” stale od lat kilku używają „znacznice” fabryki krajowe, zagraniczne, drogi żelazne, rządowe instytucje etc. Ritter, Królewska 39. 1892r

Młodzieniec po skończeniu celującego do Petersburga celem ukończenia wykształcenia i uzyskania stopnia inżyniera, posiada matkę w wieku podeszłym, nieuleczalnie chorą i ubogą, nie mogącą więc mu dać na to funduszu, przeto odwołuje się do szlachetnych osób miłujących oświatę o udzielenie im pożyczki odpowiedniej kwoty, na najpierwsze choćby najskromniejsze potrzeby przez pierwszy rok pobytu w szkole. Łaskawe oferty uprasza składać w kantorze Kurjera pod wyrazem „Potrzebujący X.” 2010

Moskwa, ulica Arbat, dom jenerała Szanawskiego, hotel „Stolica.” Dla przyjeżdżających do Moskwy polecam w centrum miasta na Arbatie hotel „Stolica” — mieszkania 30 przy-watnych i 80 z komfortem umeblowanych pokoi. Czytelnia, pisma stołeczne, a także „Kurjer Warszawski” i „Bluszc.” Stacja tramwajowa przed hotelem, telefon, obiady zdrowe, usługa ucziwa. — Józef Ulanowski. 13805

Nagrody rubli trzy. Na ostatnich wyścigach na polu mokotowskim zgubiono srebrne pudełko do zapalek, z monogramem J. S. Dnia 7 stycznia 1887. Bliższa wiadomość w bufecie restauracji wiedeńskiej. Krakowskie № 79. 16052

Opakowanie mebli, fortepianów, wykonywa solidnie zakład opakowań, Makow, Solna 9. 15929

Pracownia artystyczna - rzeźbiarska Stanisławnickiego przeniesioną została pod 7 Złoda, róg Żłotej. — Tamże potrzebny uczeń. 2008r

Rękawicznik może wstawić swój towar do magazynu mód, Marszałkowska, róg Wspólnej 87. 1990r

Zakład robót fraterskich i lakierniczych. Nowolipie № 42, m. 9. 16049